

Ceny prenumeraty:

we Lwowie

bez doreczenia do domu
miesięcznie M 15.500
z dostawą do domu M 17.000

Na prowincji

z przesyłką pocztową M 17.000
Za granicą M 25.000

Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji

600 Mk

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetry: w zwykłych ogłoszeniach 300 M., w nadesłanem i w nekrologii 900 M., w kronice, repertuar i dział gospodarczy 1500 M., po kronice 1200 M., pod nagłówkiem na pierwszej stronie 2250 M. Paski na kolumnach tekstowych 1500 M. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 200 M., dla poszukujących pracy 120 M. Cała strona w zwykłych ogłoszeniach 850.000 M. Z zastrzeżeniem miejsc 250/0. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr: Słowo Polskie, Lwów. — Tel. 27. — № Konta w P. K. O. 150.660. — Fides Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 11—15.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Redaktor naczelny Dr. Stanisław Grabski.

Idea Wielkiej Polski.

—x—

Ten obóz polityczny, który jako twór historycznej Szkoły krakowskiej działał w czasie wojny pod postacią NKN-u i wiązał swe rachuby ze zwycięstwem państw centralnych — pragnął niewątpliwie utworzenia państwa polskiego. Było to pragnienie państwa w jakiegokolwiek bądź formie, obdarzonego bylejakim pozorem niezależności zamkniętego w granicach, o których zdecydować mieli zaborcy, a na które godzili się z góry bez jakichkolwiek poważnych zastrzeżeń kierownicy ideologii tego obozu. Czy to będzie państwo zawarte w granicach okupacji niemieckiej, czy też pomnożone jeszcze o okupację austriacką i ewentualnie zaokrąglone jeszcze Krakowem z przyległościami — to było obozowi temu w istocie rzeczy wówczas najzupełniej obojętne. Tak samo było mu w istocie obojętne, czy na czele tego państwa stanie Habsburg czy Hohenzollern, choć — jak się zdaje — Stefan Habsburg miał naprawdę najliczniejszych zwolenników. Równie obojętne była mu przyszłość gospodarcza tego upragnionego państwa. I tutaj bowiem — czy to chodziło o kwestie polityki celnej, przemysłowej, handlowej, komunikacyjnej itd. — krakowski obóz polityczny pozostawiał wybór i decyzję zaborcom i skłonny był do jak największego... liberalizmu w ustępstwach dla wch zaborców. Tylko taka właśnie psychologia zdecydowanej na wszystko i godzącej się ze wszystkim kapitulacji u przywódców tego obozu usprawiedliwić zdoła w oczach przyszłego historyka ten chorobliwy entuzjazm jaki wśród nich powstał po sławnym akcie 5 listopada, entuzjazm, którego przypomnienie udostępniają nam mery z owego czasu wszystkich pism, stojących dziś w zwartym orydyku i w pełnym bojowym rynsztunku w walce z obozem narodowym i rządem wiekszości polskiej.

Polityka obozu entaenowego nigdy nie próbowała nawet woli zaborców przeciwstawić wolę narodu polskiego, zawsze gotowa podjąć łaskę, która spadnie ze stołu wspomnianych i dobroliwych monarchów a wyhodowana na intelektualnym i moralnym dziedzictwie historyków krakowskich i trójlojalistycznej ideologii szkoły stańczykowskiej, pozbawiona była wielkich nadziei ambicji historycznych i woli wielkości państwa, którą pragnęła.

Pragnęła Polski małej bylejakiej, tj., byle obdarzonej pozorem niezależności politycznej.

Tymczasem: „W tem położeniu geograficznym, w jakim Polska się znajduje, niema miejsca na małe państwo“. I dalej: „Albo Polska będzie mocarstwem, albo nie będzie niepodległą“. Naprawdę! Te dwie naczelné — przyrodzona i wynikająca z niej polityczna — zasady, które wedle złożonego onegdaj w Poznaniu zeznania p. Romana Dmowskiego kierowały tym mężem stanu już „od lat kilkunastu“ — obce, ale to najzupełniej obce były obozowi polityków entaenowych.

I nietylko temu obozowi. Idea wielkiej, mocarstwowej Polski obca była

Stambulijski zamordowany.

Sofja. (PAT.) Bułg. Ag. Tel. Stambulijski został wczoraj ujęty we wsi Galak koło Sławity.

Sofja. (PAT.) Ujęcie Stambulijskiego nastąpiło o godz. 7 rano. Stambulijski zwrócił się do komendanta wojskowego z oświadczeniem, że się poddaje. O godz. 15 przewieziono Stambulijskiego do więzienia z Wetren do Tatar-Pancarzyk. Ponieważ tłum rzucił się na Stambulijskiego i chciał go nawet zlinczować, celem uniknięcia tego, przewieziono go ponownie do Sławowicz. Na drodze do tej miejscowości grupa uzbrojonych chłopów dokonała napadu, przyczem udało się Stambulijskiemu uciec. Zarządzono natychmiast pościg, celem ujęcia Stambulijskiego. Podczas pościgu przyszło do walki, podczas której Stambulijski został zabity. Rząd ubolewa głęboko nad tem co się stało, i zarządził dochodzenia.

Przed konferencją Baldwina z Poincar'em.

Paryż. (AW.) „Petit Parisien“ donosi, że pewne blisko rządu angielskiego stojące koła polityczne wypowiadają się za spotkaniem Baldwina z Poincarem. Konferencja, która by odbyła, przyczyniłaby się do szybszego porozumienia obu krajów. Podobnie korespondent londyński „Echo de Paris“ donosi, że angielskie koła oficjalne

Berlin. (PAT.) Wszystkie wiadomości urzędowe i prywatne nadchodzące z Sofji stwierdzają, że tak w stolicy, jak i kraju panuje zupełny spokój i że nowemu gabinetowi nie grozi żadne niebezpieczeństwo.

Belgrad. (AW.) Rząd jugosłowiański jest przekonania, że rewolucja w Bułgarii dobiega do końca. Ruch rewolucyjny został wywołany z inicjatywy dynastji. Co się tyczy wewnętrznej polityki rządu wobec kwestji bułgarskiej to nawet koła opozycyjne zaznaczają gotowość poparcia gabinetu Pasicza, jeżeli chodzić będzie o utrzymanie spokoju na Bałkanie. „Trgovlanski Vestnik“ jest zdania, że pokój na Bałkanie będzie wtedy osiągnięty, jeżeli Bułgaria uwolni się od wpływów germańskich i przyłączy się do królestwa S. H. S.

zwróciły uwagę premierowi na konieczność rychłego spotkania się z Poincarem

Wiedeń. (PAT.) „N. Fr. Presse“ donosi z Londynu: W kołach poinformowanych panuje przekonanie, że porozumienie pomiędzy Paryżem a Londynem nastąpi na podstawie propozycji belgijskiej.

Dymisja gabinetu belgijskiego.

Bruksela. (PAT.) Gabinet podał się do dymisji z powodu niemożności dla obu Izb omówienia sprawy uniwersy-

tetu w Gandawie bez współdziałania rządu. Król przyjął dymisję.

w istocie rzeczy i temu obozowi, który już w czasie odzyskanej niepodległości pragnął realizować koncepcję federalistyczną. Bo wprawdzie obozowi temu a zwłaszcza jego kierownikowi poprzez spełnione marzenie federacji przyswiewiała niewątpliwie hegemonia Polski międzywójkowej aż po Ural, ale naprzód: doktryna to była obfiedna, historycznie — jako idea jagiellońska — skompromitowana i katastroficzna, a następnie: nawet w razie cudownego jakiegoś urzeczywistnienia nietworząca żadnych gwarancji lojalności i wierności tych ludów, które wówczas miałyby w ramach tej federacji uznać hegemoniczny prymat imperjum polskiego. Doktryna ta zatem — jeszcze od enkaenowej zgubniejsza i niebezpieczniejsza dla politycznej przyszłości narodu polskiego — zmierzała w istocie również do małej, pozbawionej jakiegokolwiek zadatków mocarstwowej Polski.

Tymczasem, Polska mała być nie może, gdyż na taką niema miejsca na terytorjum narodu polskiego. Polska mała nigdy niepodległa naprawdę być nie mogła.

Polski wielkiej zaś nigdyby nie stworzyli politycy, których indywidualność wykształciła się na podłożu kapitulacji, rezygnacji i uległości wobec

zaborców ani marzyciele, których ideologia wyrosła na kulcie dla polskiego romantyzmu politycznego 19 stulecia.

Polskę wielką, mocarstwową, współdecydującą w zespole wielkich mocarstw o przyszłości politycznej kulturalnej i cywilizacyjnej świata — stworzyć może tylko wyzwolona z psychiki stuletniej niewoli i straszliwie dziś groźnego dziedzictwa zeszlowieczonej romantyki politycznej, własna, nasza, w przyszłość odważnie sięgająca wielka ambicja historyczna i wola wielkości odzyskanego państwa. Wzorów jej nie brak. Tylko nie szukać ich w polityce polskiej 16, 17 i 18 wieku ani w epopeji napoleońskiej. Tam znaleźć może Polska nowoczesna tylko zarodki i prorocstwa śmierci. Po twórcze wzory nie haj wielka nowoczesna ambicja historyczna Polski zwróci się ku tym szlakom dziejowym, które dynastję piastowską nieświadomym instynktem narodowym parły na zachód, ku morzu. Ale niezależnie od wszelkich wzorów, nowoczesna idea wielkiej Polski wyróżniać się musi z własnej polskiej twórczości i z niezwalczonej woli do pójścia nad własnym, narodowym terytorjum a przez nią do mocarstwowego znaczenia w świecie.

Józef Rudnicki.

Z DNIA.

ZGON LEONA BILIŃSKIEGO.

Wiedeń. (PAT.) Dziś o godzinie 2 rano zmarł tu były minister dr. Leon Biliński. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę.

Wiedeń. (PAT.) Dr. Leon Biliński zmarł dziś rano o godzinie 2 w swym mieszkaniu na Arenberg Ring. Choroba datuje się od stycznia br. Na tle sklerozy rozwinęły się cierpienia sercowe, na które zmarł dziś śp. dr. Biliński w rocznicę swych urodzin. Pokroplenie zwłok odbędzie się w poniedziałek o godzinie 14:30 w kościele polskim na Renweg, poczem nastąpi eksportacja zwłok do Cieplic, gdzie zostaną one pochowane w grobowcu rodziny Seicz, w którym spoczywają zwłoki małżonki zmarłej w roku 1920. Śp. dr. Leon Biliński liczył lat 77 urodził się dnia 15 czerwca 1846 r. w Zaleszczykach. W roku 1868 habilitował się jako docent ekonomji społecznej na Uniwersytecie lwowskim. W roku 1894 został mianowany zwyczajnym profesorem. Od roku 1883 piastował mandat poselski do austriackiej Rady państwa. W roku 1892 mianowany został generalnym dyrektorem austriackich kolei państwowych. W roku 1895 objął urząd ministra skarbu w gabinecie Badeniego. W roku 1900 powołany został na stanowisko gubernatora banku austro-węgierskiego. W roku 1909 mianowany został ponownie ministrem skarbu w gabinecie Bienetha. W roku 1911 wybrany został prezesem Koła polskiego w austriackim parlamencie. W roku 1912 mianowany został wspólnym ministrem skarbu i urząd ten piastował do roku 1919. W tym roku ponownie został wybrany prezesem Koła polskiego. Po przewrocie listopadowym przybył w roku 1919 do Warszawy i objął tę funkcję ministra skarbu. Po ustąpieniu z urzędu powrócił do Wiednia gdzie stale zamieszkał. W roku zeszłym reprezentował rząd polski w komisji likwidacyjnej banku austriackiego. Pod koniec życia powołany został na prezesa banku austro-polskiego. D. 3 maja br. został odznaczony orderem Odrodzenia Polski. Dzienniki wiedeńskie z powodu zgonu śp. Leona Bilińskiego zamieszczają obszernie artykuły poświęcone jego działalności.

P. ZAMOYSKI KONFEROWAŁ Z POINCAREM W SPRAWIE JAWORZYNY.

Warszawa. (AW.) „Gazeta Warszawska“ donosi w korespondencji z Paryża, iż poseł Zamoyski zmuszony był poddać się lekkiej operacji co opóźniło jego wyjazd do Warszawy. Przed wyjazdem poseł Zamoyski odbył rozmowę z Poincarem w sprawie Jaworzyny przyczem domagał się najszybszego załatwienia sprawy. „Gazeta Warszawska“ opatruje korespondencję uwagą iż pogłoski, jakoby poseł Zamoyski miał zamiar ustąpić ze swego stanowiska nie odpowiadają prawdzie.

ZGON EUGENJI ŻMIJEWSKIEJ.

Warszawa. (PAT.) Wczoraj zmarła w Warszawie znana powieściopisarka Eugenia Żmijewska.

—x—

Prasa francuska o nowym rządzie.

Co Francja myśli o nowym rządzie. Mówią o tem najwięcej nagłówek: „Polska zjednoczona przeciwko niebezpieczeństwu niemieckiemu“ — powiada „Journal“; „Utworzenie gabinetu p. Witosy jest datą w dziejach Polski“ — pisze „Eclair“; „Polska ma rząd narodowy, na jaki czekała“ — stwierdza „Echo National“; „Nowa era w Polsce“ — wola „Libre Parole“.

P. Bainville w „Action Francaise“ pisze:

„Nowy rząd polski oznacza tryumf stronnictwa ładu; jest to sojusz inteligencji i pracy, patriotyzmu i tradycji. Oto, jak nam prezentują nowy gabinet; jest to bardzo obiecujące. W istocie: utworzenie gabinetu centrowo-prawicowego jest wynikiem długiej i trudnej pracy, która zaczęła się jeszcze zeszłego lata przez zdecydowaną opozycję przeciwko Marszałkowi Piłsudskiemu, którego polityka polegała na niedopuszczeniu do żadnej prawdziwej większości. Dziś wreszcie większość ta istnieje...“

A więc Związek Ludowo-Narodowy (byli narodowi-demokraci) dopiął swego celu, którym było utworzenie większości zgranej, narodowej i umiarkowanej. Nowy Prezydent Rzeczypospolitej, p. Wojciechowski, poparł tę politykę. Teraz trzeba wytrwać.

P. Saint-Brice w „Journal“u pisze: Utworzenie nowego gabinetu w Polsce będzie miało duży wpływ na sytuację międzynarodową. W istocie: kiedy grupy lewicowe polskie, które stosowały się do tendencji marszałka Piłsudskiego, prowadziły zawsze politykę, w której głównie się zajmowano zagadnieniem rosyjskim, a zaniebawiano zagadnieniem niemieckim, to prawie niepokoi przedewszystkiem problem niemiecki. Można więc być pewnym, że nowy rząd będzie usiłował radykalnie załatwić sprawę Gdańska i Litwy. Liczymy też na to, że rząd ten udzieli Francji cennego poparcia w uregulowaniu sprawy Rury. Mamy wszelkie powody, aby cieszyć się z wypadków, jakie zaszły w Warszawie.

P. August Gauvain, inny wybitny pisarz polityczny francuski, poświęca nowemu rządowi artykuł wstępny w „Journal des Debats“, w którym czytamy:

Nowy rząd jest jednocześnie narodowym i umiarkowanym. Nie należy przypuszczać, iż przedsięwzięcie on jakieś prześladowania mniejszości narodowych. Chodzi tylko o to, aby mniejszości te nie odgrywały w życiu polskim roli dominującej, stanowiąc wraz z lewicą większość w Izbie. Należy sobie życzyć, aby czynniki umiarkowane dość długo wpływ swój wywierały w łonie nowego rządu, albowiem ta tylko droga wytworzy się stała większość narodowa... Nowy gabinet oznacza reakcję przeciwko tendencjom marszałka Piłsudskiego, osobliście dotkniętego dojściem do władzy obozu, który go energicznie zwalczał.

„Echo National“ powitało utworzenie rządu Witosy okrzykiem:

Polska ma więc nareszcie Rząd narodowy, na który długo czekała i który był jej potrzebny, aby móc żyć i rozwijać się pomyślnie. Ma Polska teraz w ręku narzędzie swego odnowienia.

Z tego dowoleniem o upadku gabinetu Sikorskiego wyrażają się p. Kamil Lemercier w radykalnej „L'Oeuvre“, p. Andrzej Pierre w socjalistycznym „Populaire“ i X... w komunistycznej „Humanite“. Ten ostatni powiada, że gabinet Witosy — to wysunięty bastion zachodniego imperializmu przeciwko Rosji sowieckiej“. Tym razem atoli nie porozumieli się lewicowi publicyści między sobą, albowiem ultraradykalna, nawet z komunistami sympatyzująca (albowiem okropnie zażydniona) „Ere Nouvelle“ scharakteryzowała zmianę rządu w Polsce, jako „po-

DZIŚ PREMIERA w MARYSIEŃCE I KOPERNIKU

Wielki dramat sensacyjny w 6-ciu aktach pod tytułem
Pięć sekund przed śmiercią
słynny artysta Lucjan Albertini w głównej roli. „Parigror“ Kopernika 12

rażkę kół militarystycznych i zwycięstwo kół handlowych, niechęcych a-

wantur z Rosją“, oraz dodała, że ta

zmiana „może się przyczynić do rozwiązania stosunków gospodarczych polsko-rosyjskich“.

Zwycięstwo polityki Curzona.

London, (PAT.) Prasa angielska z „Telegr.“ podnosi zrzeczość z jaką zadzwoleniem podnosi rozstrzygnięcie sporu angielsko-rosyjskiego. „Daily

Telegr.“ podnosi zrzeczość z jaką Curzon uzyskał załatwienie najważniejszych żądań angielskich.

Prezydent Rzeczypospolitej w Krakowie.

Kraków. (PAT.) Dziś o godz. 9 rano przybył do Krakowa prez. Rzpłtej Wojciechowski ze switą na dwudniowy pobyt. Przed przybyciem pociągu na dworcu bogato udekorowanym zebrał się przedstawiciele władz i urzędów, między innymi w zastępstwie wojewody Gałęckiego, który wyjechał naprzeciw p. prezydenta dr. Kowalikowski, starosta Bal, prez miasta Fedorowicz, rektorowie wszystkich wyższych uczelni, gen. Czikiel i Zieliński z korpusem oficerskim. Przed dworcem na placu ustawiała się banderja krakowska oraz szwadron VIII pułku ułanów, jako eskorta przybytna p. prezydenta. Przybywającego p. prezydenta powitała orkiestra hymnem narodowym, a zebrani frenetycznymi oklaskami. W otoczeniu p. prezydenta, któremu towarzyszył wojewoda Gałęcki znajdowali się min. Kiernik, Kucharski i szef kancelarii cywilnej dr. Lenc oraz adiutanci pułk. Zaruski i rotm. Majer i Pusłowski. Po powitaniu udał się p. prez. z dworca powozem zaprzężonym w 6 białych koni, poprzedzonym banderją krakowską i w eskorcie szwadronu przybytnego do Barbakanu. Po drodze publiczność zgromadziła prezydenta w entuzjastyczną owację. W Barbakanie przebrany w festony, zieleń i

chorągwie zebrała się Rada miejska, cechy ze sztandarami, towarzystwo strzeleckie i reprezentanci władz autonomicznych. Tutaj p. prez. miasta Fedorowicz powitał p. prez. Rzpłtej przy mówieniu. Prezydent Rzpłtej w krótkich słowach podziękował za powitanie poczem ruszył ku Wawelowi ul. Florjańską wśród szpalerów młodzieży szkolnej i tłumów publiczności, witającej go entuzjastycznie. W ul. św. Anny przed gmachem Tow. Szkoły Ludowej, przybrany w zieleń i chorągwie o barwach narodowych zatrzymał się p. prezydent. Po obu stronach ulicy ustawili się wychowawcy trzech szkół utrzymywanych przez TSL, dzieci z ogródka dzieciennego TSL, ubrane w strój krakowski. Gdy wóz p. prezydenta zatrzymał się przed gmachem, jeden z członków Zarządu podał p. prezydentowi księgę pamiątkową, w której p. prezydent wpisał swoje nazwisko. Wiceprezes TSL, powitał p. prezydenta przemówieniem. P. prezydent podziękował wzruszony. Następnie jedna z uczennic seminarjum TSL, wręczyła p. prezydentowi bukiet z kwiatów. Wśród nieustannych okrzyków publiczności, wyjechał p. prezydent na Wawel.

SENAT.

Warszawa. (PAT.) Na wstępie 23-go posiedzenia Senatu oznajmił marszałek, że Pan Prezydent Rzpłtej zwolnił gen. Osńskiego ze stanowiska kierownika spraw wojskowych i zamianował ministrem spraw wojskowych gen. broni Stanisława Szepetyckiego.

Dalej w myśl sprawozdania komisji skarbowo-budżetowej uchwalono w brzmieniu sejmowem ustawę w przedmiocie niektórych zmian w przepisach o państwowym podatku dochodowym, obowiązującym w b. dzielnicy pruskiej.

Sen. Buzek (PSL) referował w imieniu komisji budżetowej sprawę prowizorium budżetowego za dwa pierwsze kwartały br., prosząc o przyjęcie ustawy sejmowej bez zmian.

Sen. Szarski (Ch. N.) omawiał sytuację monetarną i walutową, która wywołuje niepokój a nawet panikę w pewnych kołach. Kładzie się to na karb chwilowej zmiany stosunków w Polsce. Lecz to co nastąpiło, nastąpić musiało, bo główna przyczyna de waluacji marki nie przestała działać i działa nadal intensywnie. Dopóki państwo produkuje nowe pieniądze i stwarza sztuczną siłę nabywczą, która przychodzi na targ w znaczeniu najogólniejszym i wykonywa swoje prawa przez nabywanie dóbr i usług, dopóty pieniądź musi się psuć bez względu na wszelkie środki zaradcze. Dlatego krytykowanie sytuacji z punktu widzenia momentu jest niezasadzone. Za mały nacisk kładzie się dotąd na akcję oszczędnościową. Akcja podniesienia dochodów i akcja oszczędnościowa, wydadzą po pewnym czasie swoje owoce. Narazie żyjemy w ciężkich czasach. Odpowiedzialnym za to nie możemy czynić żadnego rządu, lecz wszystkie rządy. Zwłaszcza pierwszy rząd, powinien był wiedzieć, że największym nieszczęściem narodu jest zepsucie pieniądza, a ono pochodzi ze sztucznej siły kupnej.

Sen. Woźnicki (Wyzwolenie) zaznacza, że stosunek jego stronnictwa do tego rządu jest zasadniczo negatywny, ale w znacznej mierze zależy to także od programu rządu i jego wykonania. Program p. Witosy nówca nazywa ogólnikowym. Co się tyczy polityki zagranicznej, to słowa p. Witosy traktowały rzecz w właściwszym porządku, niż przemówienie p. Seydy w ko-

misji senatu, który na pierwszym miejscu mówił o naszym stosunku do Gdańska i Czech, a nie podkreślił naszego stosunku do całej dawnej koalicji. Nie mając zaufania do rządu, klub mówcy głosować będzie przeciw prowizorium za II. kwartał, a za prowizorium za I. kwartał, ponieważ dotyczy ono rządu, który popierał.

O godz. 12.30 popołudniu zarządził marszałek przerwę, celem umożliwienia Senatowi wzięcia udziału w uroczystości odsłonięcia tablicy pamiątkowej śp. Prezydenta Narutowicza.

Po przerwie przemawiał jeszcze sen. Buzek, zauważając, że w spadku naszej marki, zauważyć można dwa okresy. Pierwszy to okres nieuporządkowanych stosunków państwowych po wojnie i ich wzmożonego etatyzmu, drugi okres to rok 1922 i bieżący, kiedy ujawniła się ścisła zależność naszej marki od marki niemieckiej. Losów waluty naszej nie potrafiliśmy umiarkować od losów marki niemieckiej. Saność markę polską możemy tylko przez oderwanie jej od marki niemieckiej. Nam obecnie powinien przyświecać tylko jeden cel, tj. sanacja marki. Przedłożone prowizoria nie obejmują funduszy dyspozycyjnych. Zwróciliśmy się w tej sprawie do p. Premiera, który mi odrzekł, że może rząd poprzedni nie mógł bez tych funduszy zarządzić, ale ten rząd uchwalenia już bynajmniej nie wymaga. Oble ustawy przyjęto bez zmiany i przystąpiono do ustawy o podatku gruntowym i budynkowym.

Sen. Bielawski (ZLN.) referował sprawę, przyczem przedstawił różnorodność ustawodawstwa w tej dziedzinie, oraz główne zamierzenia rządu w przedłożonym projekcie ustaw.

Po przemówieniu wicemin. Markowskiego, który oświadczył się przeciw poprawkom sen. Siedleckiego, oraz no końcowem przemówieniu sprawozdawcy Bielawskiego, który prostował wywody sen. Krzyżanowskiego, odrzucono w głosowaniu poprawki sen. Siedleckiego, a ustawę przyjęto w brzmieniu sejmowem. Przyjęto też rezolucję komisijną w sprawie wysokości podatku gruntowego na kresach wschodnich, oraz rezolucję sen. Thulliego, poczem marszałek zamknął posiedzenie, naczynając następne na sobotę 23 bm. godz. 11 rano.

RZĄD WASZYNGTOŃSKI WOBEC SPRAWY ODSZKODOWAŃ.

London, (AW.) „Daily Telegraph“ donosi: rząd waszyngtoński gotów jest wziąć udział w rozwiązaniu problemu reparacyjnego. Odpowiednią deklarację złożył na wyraźne życzenie rządu angielskiego. Wobec tego Baldwin opracowuje plan powierzenia bądź to St. Zjednoczonym bądź to wyznaczonym przez nie rzeczoznawcom stanowisko sędziego rozjemczego w gospodarczych kwestjach odszkodowań.

London, (PAT.) Lord Curzon wręczył wczoraj tuł. ambasadorowi francuskiemu memoriał, w którym porusza wszystkie punkty w sprawie odszkodowań i Zagłębia Rury, co do których rząd angielski prosi o dokładne wyjaśnienie stanowiska Francji. Wedle „Daily Telegr.“ memorandum angielskie zawiera następujące pytania: 1. Co Francja rozumie pod pojęciem biernego oporu. 2. W jaki sposób Francja byłaby gotowa do zmiany polityki okupacyjnej w dziedzinie politycznej i gospodarczej o ile miałyby nastąpić odprężenie sytuacji. 3. Jak długo Francja i Belgja zamierzają okupować obszar Rury. 4. Czy przywrócona będzie pełna samodzielność niemieckiemu przemysłowi i niemieckiej administracji w razie gdyby to wpłynęło na zdolność produkcyjną obszaru Rury i umożliwiło szybką wypłatę odszkodowań.

GDAŃSKA LOJALNOŚĆ.

Gdańsk. (AW.) „Dziennik Gdański“ donosi, wobec tego, że władze w m. Gdańska wbrew zawartym umowom pobierają wielkie kauce w procesach sądowych, jak również żądają od obywateli polskich uiszczania podatków z góry, władze polskie zaprowadzić mają obostrzone postanowienia wobec gdańskich eksporterów drzewa, którzy dawniej opłaty wywozowe uiszczali dopiero po dokonaniu sprzedaży, po 4 miesiącach. Obecnie beda musieli opłacić podatki wywozowe z góry, bez względu na to kiedy zostanie dokonana sprzedaż. Wprowadzenie w życie tego postanowienia może spowodować likwidację przedsiębiorstw gdańskich, które nie będą mogły zdobyć gotówki na opłaty wywozowe przed sprzedażą.

Gdańsk. (AW.) Między Gdańskiem a Malborkiem zaprowadzona została stała komunikacja wodna, pomimo, iż Malbork leży na terytorjum Prus Wschodnich i przy przejeździe wodą nie są wymagane wize ani paszporty. Przepuszczanie należy, że komunikacja ta podjęta została dla ułatwienia kontaktu Niemców gdańskich z wschodniopruskimi oraz dla przemykania podejranych osobistości i towarów.

KONSULAT AMERYKAŃSKI UDZIELA WIZ NA WYJAZD DO AMERYKI.

Warszawa. (AW.) Tutejszy konsul amerykański otrzymał zawiadomienie z Waszyngtonu polecające mu rozpoczęcie wizowania paszportów rosyjskich i polskich obywateli do Ameryki.

CZERWONA ARMJA.

London, (AW.) Moskiewski korespondent „Timesa“ przynosi w ostatniej korespondencji pewne dane o czerwonej armji. Rząd sowiecki poświęca wiele uwagi kawalerji, jako ważnemu czynnikowi w ewentualnej wojnie z Polską. Jazda składa się obecnie z 15 dywizji i 7 brygad. Każda brygada liczy 3000 szabel, 4 działa, oraz 45 lekkich karabinów maszynowych. W Rosji panuje przekonanie, że jazda czerwona będzie gotowa do walki w 24 godzin po ogłoszeniu mobilizacji. Omawiając znaczenie Trockiego, korespondent stwierdza, że zrobił on dużo dla armji dając jej prawidłową organizację. Natomiast jako mąż stanu jest chwiejny i słaby. Sytuacja jego jako żyda, i dowódcy antysemitkiej armji jest ciekawa. Korespondent stwierdza, że wszelkie plany rzucenia konnych oddziałów na Polskę względnie Rumunię są nieprzeprowadzalne wobec braku funduszy.

Minister Grabski o sytuacji finansowej.

Warszawa, (Te. w.) 15 czerwca. Wobec nagłego spadku marki polskiej na giełdzie i nerwowego nastroju w społeczeństwie, wywołanego tem zjawiskiem, oczekiwano dzisiaj wyjaśnienia ministra skarbu w Sejmie z wielkim zainteresowaniem. Stwierdzić można odrazu, że minister Grabski odmówił znów poważny sukces prowadząc wypadki na giełdzie do właściwych granic i przyczyn. Izba słuchała go z uwagą na wszystkich ławach. Zwrócenie uwagi przez ministra na to, że obecny spadek waluty jest częścią skutkiem wielkich poprzednich emisji, częścią zaś skutkiem łączności naszej gospodarki z Niemcami, dały Izbie do poznania cały skomplikowany problem walutowy.

Warszawa, (PAT.) Na posiedzeniu Sejmu odesłano w pierwszym czytaniu do komisji ustawę o ustanowieniu krzyża zasługi. Przystąpiono do pierwszego czytania ustawy, zmieniającej niektóre przepisy ustawy z marca 1922 o udzieleniu ministrowi skarbu upoważnienia do regulowania w drodze rozporządzeń obrotu pieniężnego.

P. min. skarbu Grabski wygłosił następujące przemówienie o sytuacji finansowej państwa:

Pragnę pomówić o sytuacji finansowej państwa z dwóch względów: dlatego, że przeżywamy bardzo ostry kryzys walutowy, a powtóre, że nie miałem możliwości przemawiać w Izbie przedstawiając budżet. Łączę te dwa tematy zupełnie świadomie, gdyż sytuacja walutowa jest wprawdzie w pewnej mierze odbiciem stosunków gospodarczych i ściśle finansowych, ale w dużej mierze, pozostaje także w związku ze stanem skarbu. W marcu sytuacja walutowa się uspokoila, takkolwiek w marcu wydrukowaliśmy ołbrzymią ilość marek, bo na 660 miliardów. Czyżby teoria, że drukowanie marek jest szkodliwe okazała się błędną. Bynajmniej tylko działa to nie natychmiast, ale odbija się potem tem gorzej. Dziś widzimy, że gdy od stycznia do dzisiejszego dnia zadłużenie skarbu w PKKP. pogorszyło się czterokrotnie, marka spadła jeszcze bardziej, bo 5-krotnie. Ale do tego stanu rzeczy przyczyniły się także czynniki polityczne, niepodobna więc kłaść tego na karb obecnego rządu. Miałem wskazówki zupełnie wyraźne już w początku maja, że koniec maja i początek czerwca będzie dla nas niezmiernie trudny. Jest to skutek wpływu czynników pewnych gospodarczych i walutowych, bez żadnego związku z naszą polityką. Oto cięży nad nami zbyt ściśle związek ekonomiczny i finansowy z Niemcami, 60 proc. naszego wywozu idzie do Niemiec. Organizm Niemiec podlega wstrząśnieniom, co odbija się niezmiernie dotkliwie na nas. A wstrząśnienia będą bardzo silne, bo w tym samym czasie, gdy marka polska spadła 5-krotnie, niemiecka spadła 15-krotnie. Te wstrząśnienia zastają nas nieodpornymi. Coś podobnego było do połowy r. 1921 z Czechami. Czeska korona szła zupełnie równoległe z marką niemiecką, ale Czesi zaczęli systematycznie pracować nad niezależnością swej waluty i w ciągu 2 i pół lat osiągnęli zupełny skutek. Jestem przekonany, że jeżeli będzie nam dane pracować systematycznie w jednym kierunku przez 2 i pół roku, to i u nas rezultat nie będzie późniejszy, niż w Czechosłowacji.

Zależność bowiem była tam większa niż u nas. Bądźco bądź ta zależność od Niemiec jest nadzwyczaj wielka. Czynniki, które w Niemczech oddziałują na przemysł produktów wpływają i na interaktywność naszego eksportu do Niemiec. Z początkiem br. eksport polski ogromnie wzrósł. Dla naszego przemysłu, głównie dla węgla szeroko otworzyły się wrota do Niemiec. Niestety wszystkie konjunktury wyjątkowe są nietrwałe. W końcu kwietnia zarysowało się zmniejszenie wywozu, gdy zaczął się spadek marki niemieckiej. Nastąpiło przytem zmniejszenie wartości wywozu, gdyż znaczna część wywozu do Niemiec była prowadzo-

na za marki niemieckie, wskutek czego zaofiarowanie walut obcych na naszych rynkach w maju osłabło, przy zwiększającym się zapotrzebowaniu. Zarządźc złemu może głównie zapewnić państwu poważnego źródła eksportu, nie płynącego z kalkulacji, obliczonej na wstrząśnienia cudzych organizmów, ale kierowanie wywozu do krajów nie narażonych na wstrząśnienia. Do wykonania tego rząd przystępuje. Rząd chce zbadać i zwiększyć możliwość eksportu tych przedmiotów na wywiezieniu których najwięcej nam zależy. Zwłaszcza przemysł włókienniczy powinien wywieźć z Polski tyle towarów, ile potrzebuje surowców. A dotąd wynosił zaledwie jedną czwartą część. Co do eksportu leśnego, to odbywa się on kosztem materiału drzewnego na odbudowę. Winien on dać przynajmniej waluty na korzyść rynku krajowego. Eksport naszego węgla węglowego równający się połowie całego eksportu wymaga zabezpieczenia od wahań. Pod tym względem rząd jest zdecydowany wkroczyć na drogę odpowiednich porozumień gospodarczych w dziedzinie regulacji eksportu i wpływów do skarbu, osiągniętych z niego walut. Dotychczas mieliśmy różnice, spowodowane brakiem tej ustawy, którą teraz mamy przed sobą. Ona dopiero pozwoli nam wkroczyć w dziedzinę walutowo - eksportową na Górnym Śląsku.

Co do Gdańska to od szybkiego uchwalenia tej ustawy zależy będzie możliwość wykonania planu rządowego, polegającego na tem, aby waluty eksportowe istotnie szły na pożytek kraju. Na to zaś, żeby nie były źródłem słabem i chwiejnym będzie akcji naszej towarzyszył plan gospodarczego porozumienia z tymi sferami, które dla wzmocnienia swego eksportu wymagają pewnych ułatwień ze strony rządu. Tak postępują wszystkie państwa, a Czechosłowacja na wielką skalę. Eksport jest absolutną koniecznością równowagi wewnętrznej życia gospodarczego i stabilizacji waluty.

Przy tej sposobności chcę podać cyfry świadczące, że u nas nie jest tak źle, gdyż w tak małym kraju, jak Austria jest stale około 60000 bezrobotnych. U nas w pierwszych miesiącach br. wprawdzie wzrastała ilość bezrobotnych, ale począwszy 1 kwietnia wynosiła 114000, 1 maja 112000, 26 maja 96000, 9 czerwca 87000. Drugim faktem dodatnim jest miara naszych wypłat na rzecz zagranicy. W ciągu 5 miesięcy dokonaliśmy następujących wypłat w walutach zagranicznych: zapłaciliśmy w drugim półroczu procentów od pożyczki dolarowej od długu holenderskiego, oraz od długu Beldwina w Ameryce, ogółem 70000 dolarów i 19000 florenów, nadto 2 raty długu holenderskiego, raty długu Czerwonego Krzyża amerykańskiego, część długu włoskiego, ogółem na sumę 2,981,050 florenów, 25000 dolarów i 45 miliardów marek polskich. Wreszcie przygotowaliśmy do zapłaty w obecnym miesiącu przed 1 lipca ratę i procenta długu amerykańskiego za lo komotywy Baldwina w sumie 1,238,000. W tym zaś czasie uzyskaliśmy kredytu zagranicznego tylko na 1,037,000 koron szwedzkich na potrzeby ministerstwa kolei żelaznych. Czyli, że w tym czasie nie mieliśmy prawie żadnej pomocy z zewnątrz, a mimo to nasze wywiązywanie się ze zobowiązań było bardzo intensywne. Mimo tych sukcesów musimy widzieć w spadku marki hasło do potęgowania naszej działalności na wszystkich polach, sięgające do najgłębszych podstaw uodpornienia naszego organizmu gospodarczego.

Jestem szczęśliwy, że mówię to w chwili, gdy właśnie w tej sali przed godziną zapadła uchwała senacka, do której przywiązuję wielką wagę, jako do ostatniego stadium systematycznej

prowadzonych zamierzeń rządu w zakresie rozbudowy naszego systemu podatkowego. Uchwalono pokazywany podatek gruntowy z zabezpieczeniem następnych lat od spadku wartości marki. Gdyby go się było uchwalilo 3 miesiące temu, kryzys obecny nie byłby tak ostry. Ale chociaż późny, lecz jest to bądźco bądź poważny czyn. Jeszcze wczoraj pewien finansista amerykański dla zorientowania się, czy Polsce można kredytować, pytał mnie jakie są płacone podatki gruntowe, bo wyrobiono zagranicą opinię, że tego podatku płacić nie chcecie. Ta opinia była niestety zasłużona. Całe półrocze minęło, gdy ten podatek wynosił zaledwie 4/10 procentu tego, co wynosić powinien. Więc uchwalenie tego podatku jest czynem ważnym, nie dlatego, żeby stanowią wielką sumę, lecz ma dla wszystkich krajów wielkie znaczenie moralne, gdyż według niego mierzą gotowość społeczeństwa do ofiar. Przed miesiącem długoletni referent budżetu francuskiego charakteryzował ten budżet w ten sposób: We Francji wliczanie płacą dwa razy tyle co przed wojną, a inne klasy sześć razy tyle. Wtedy wiazałem to ściśle z naleganiem mojem, aby u nas płacono tyle przynajmniej co przed wojną. Nie powiem, żebyśmy zwłaszcza dla najniższej skali podatników ten stan osiągnęli, ale muszę przyznać, że to, co u nas uchwalono, nie jest mniejsze w porównaniu z wysiłkiem Francji. Wliczanie we Francji płacą teraz tyle ile nasz włościanin płacił będzie. Jeżeli tańsze klasy posiadające płacą 6 razy, co przed wojną, to właściwie płacą mniej, niż trzy razy, a ponieważ te trzy razy odpowiadają naszemu podatkowi gruntowemu plus dochodowemu, więc ściśle odpowiadają temu stosunkowi natężenia sił podatkowych w porównaniu przedwojennem, jakim Francja głównie się szczyci. Nie powiem, żeby to natężenie sił było wystarczające i równe francuskiemu. Francja rozwijała potęgę swoich ofiar na ołtarzu potrzeb skarbu, bez porównania większych, niż nasze. Jeżeli dziś nie jesteśmy w stanie dać tyle, co Francja, to dlatego, że i przed wojną nie byliśmy społeczeństwem taksamo kulturalnym, lecz skala jest tasama i to narazie powinno budzić przeświadczenie, że Sejm i rząd w tym zakresie spełnili swój obowiązek.

Przechodząc do przedstawienia całokształtu naszej sytuacji budżetowej, muszę zaznaczyć, że najważniejszy jest problem pokrycia wydatków państwowych przez dochody. Według budżetu z r. 1919. dochody budżetowe stanowiły 21 proc. wydatków państwowych. W r. 1921 64 proc., w r. 1922 62 proc., a łącznie z daniną 77 proc. Budżet mego poprzednika wypadł niestety gorzej (44,8 proc.). Budżet na rok bieżący, jaki złożyłem, przewiduje pokrycie dochodami 69 proc. wydatków, a jeżeli uwzględnić wpływy z pierwszej raty podatku majątkowego, to cyfra ta wzrośnie do 80 proc. Uważam, że większość rządowa zagwarantowała, iż podatek majątkowy będzie zapłacony przed ferjami i nie zostanie uszczuplony w porównaniu z przedłożeniem rządowem. Powyższe cyfry procentowe były preliminowane w rzeczywistości zaś wypadły niżej. Mianowicie w r. 1919 17 proc., 1921 30 proc., 1922 56 proc. wydatków państwowych pokryto rzeczywiście z dochodów. Wi dać stąd, że wyrównanie budżetu pozostawia jeszcze wiele do życzenia. Rok 1923 zaznacza się zabezpieczeniem skarbu przed strażami, wskutek spadku marki, nie w sposób doskonały, co da się osiągnąć przez uchwalenie ustawy o złotym polskim. Od kwietnia kasowość nasza jest już tak zorganizowana, że dokładny obraz dochodów i wydatków każdego miesiąca według ministerst. możemy zestawiać w połowie roku następnego. Wczoraj otrzymałem dane z maja br. Wydatki nasze wynosiły 1137 miliardów (w kwietniu

813 miliardów), zaś dochody 851 miliardów (w kwietniu 552 miliardy). Deficyt kwietnia wyraził się cyfrą 32 proc. w maju 22 proc. Chociaż skarb nie miał jeszcze wpływu podatku gruntowego i przemysłowego. Postępy jeszcze nie są dostatecznie trwałe. Np. wydatki kolejowe przekroczyły dochody w maju o 134 miliardy (w kwietniu tylko o 36 miliardów). Te objawy powinny nas skłonić do zwrócenia uwagi na dziedzinę bardzo zaniedbaną, mianowicie oszczędności.

Nareszcie mianowanie komisarza oszczędnościowego jest rzeczą zadecydowaną. Każda oszczędność potrzebuje dwóch zasadniczych warunków: Wyższego stopnia umiejętności pracy, oraz zdobycia się na rezygnację z wielu rzeczy, które nie wydała się niezbędnymi. Natomiast system popularny przy skiwaniu oszczędności przez odkładanie wydatków na później do niczego nie prowadzi. Za poprzedniego rządu, atmosfera nie przyjęła tej akcji bo zajmowano się nie skarbem, lecz innymi sprawami. Jeszcze gorzej miała się rzecz ze zdolnością do rezygnacji. W Sejmie uchwalono dwa wnioski na 30 miliardów łącznie bez pokrycia budżetowego wbrew konstytucji. Ja wskazywałem na niemożność uruchomienia tej sumy w tej wysokości, ale powiedziano mi: Czy ja się godzę, czy nie, jednak to będzie uchwalone. A powinno być zasadą, że wydatki można uchwalić tylko przy budżecie, a nie przy oddzielnych ustawach. Kiedy ministerstwo skarbu w porozumieniu z ministerstwem oświaty, ukróciło jeden kredyt, co prawda dla instytucji bardzo sympatycznej, wówczas instytucja ta zwróciła się do Sejmu i otrzymaliśmy uchwałę Sejmu, polecającą uczynić zażość owym żądaniom. Stąd wzięło się u nas przekonanie, że położenie nasze nie jest groźne. Przez cztery lata jest u nas źle i tylko ofiarność całego społeczeństwa może zaradzić złemu (Okłaski).

Ministerstwo skarbu ułożyło spis oszczędności, które można przeprowadzić jeszcze w tym budżecie. Obejmuje on kilkadziesiąt pozycji, z których pierwsza dotyczy Sejmu i Senatu, żeby dostosować diety do zeszłego roku. Wszystkie te pozycje razem wzięte, dałyby oszczędności 720 miliardów tj. 10 proc. budżetu. Gdybyśmy się zdobyli na ten wielki wysiłek, to łącznie z wszelkimi podatkami w lipcu i sierpniu moglibyśmy osiągnąć stan, przy którym nie drukowalibyśmy więcej marek. Oczywiście nie da się to wszystko od razu przeprowadzić. Ministerstwo opracowało także spis ustaw, do których trzeba uchwalić nowelę, w celu uzyskania oszczędności. Na to właśnie jest potrzebny komisarz oszczędnościowy aby to nie pozostało tylko na papierze, bo niepodobna obarzać tem jedynie ministra skarbu w przeciwstawieniu do wszystkich innych ministerstw. Dlatego to komisarz oszczędnościowy ma być ustanowiony przy prezesie Rady ministrów. Obecny kryzys będzie zwalczany przez rząd wszelkimi możliwymi środkami. (Brawa).

ZDENERWOWANIE W GDAŃSKU Z POWODU BOJKOTU.

Gdańsk. (AW.) Według spostrzeżeń „Dziennika Gdańskiego“ pierwsze wiadomości o ograniczeniu wjazdu do Gdańska przez władze polskie wywołało w sferach gdańskich zdenerwowanie. Gdańszczanie przypuszczali do ostatniej chwili, że rząd polski nie odważy się na podobny krok „wbrew własnym interesom“ Stery znające sto sunki miejscowe i ich rozwój wiedzą dobrze, że zredukowanie frekwencji tygodniowej z przeszło 2000 osób na kilkadziesiąt oznacza dla przedsiębiorstw gdańskich duże straty.

Gdańsk. (PAT.) Dzienniki donoszą z Pucka, że na statku „Słazak“ po zremontowaniu go w Pucku podniesiono banderę polską. Na uroczystości obecny był marszałek sejmu śląskiego.

Wiedza techniczna.

* Zeszyty 21 i 22 „Przeglądu Technicznego“ znów odznaczają się treścią, którą należy polecić szerszym kołom czytelników. Na treść tę bowiem składają się następujące prace: „Odbudowa mostu kolejowego na Niemnie pod Grodnem“, artykuł ozdobiony licznymi rysunkami tego tak szybko i sprawnie wybudowanego i tak ważnego mostu. „Wysokie napięcia transformatora Tesli“, podający prace prof. dr. Wolfke w Zakładzie fizycznym Politechniki Warszawskiej. „Odbudowa i naprawy dotychczas napięć“, dalej „Sprawozdanie Ameryk. Misji Techn. w Polsce“, „O postępach organizacji pracy w ostatnim 10-leciu“, wreszcie „O konieczności utworzenia państw. laboratorium lotniczego“. Zeszyty te uzupełniają nadto, jak zwykle, liczne drobne artykuły, informujące o postępie technicznym, oraz Kronika krajowa i zagraniczna, wreszcie Bibliografia. Na szczególniejszą uwagę zasługują tu wspomniane artykuły o „Ameryk. Misji Techn.“ i o „Postępach organizacji pracy“, z których drugi wykazuje, co w tej dziedzinie osiągnięto w Ameryce w ostatnim dziesięcioleciu. Nauka o organizacji pracy przechodzi obecnie nowy okres. Nietylko bowiem, jak dotąd, dąży ona do zwiększenia wydajności pracy, mniejszych kosztów własnych, przy większych płacach, usunięcia zbędnych i nieprawidłowych ruchów itd., nietylko w dalszym ciągu wprowadza konieczność doboru pracowników na podstawie zdolności przyrodzonych (psychotechnika) i inne metody. Obecnie stawia sobie ona jeszcze za cel planowe przewidywanie biegu wytwórczości na dalszą metę oraz wykonywanie wszystkich prac podług tego z góry nakreślonego planu. A mając przytem na względzie kierowanie się w stosunkach z robotnikami ideami sprawiedliwości społecznej i humanitaryzmu, oraz stawiając na czele obowiązków pracownika „zasadę powinności pracy“, nauka ta stała się potężnym środkiem podźwignięcia gospodarstwa narodowego i wyzwolenia społeczeństw z walk klasowych polityczno-ekonomicznych.

Na podstawie takich idei zjednoczyli się właśnie inżynierowie amerykańscy, tworząc Federację Inżynierów, pod przewodnictwem H. Hoovera. Należą-

łoby, niewątpliwie życzyć, by i na naszej niwie rozpowszechniły się podob-

ne poglądy, i co ważniejsze, zostały wprowadzone w czyn.

O kurs języka polskiego dla cudzoziemców.

Ziemy obecnie w wieku zjazdów, kursów i wycieczek. Wydajemy na to dużo pieniędzy tak państwowych, jakoteż prywatnych, poświęcamy dużo czasu, pracy — wszystko, aby pobudzić ruch umysłowy, aby dojść po krótkim czasie samoistnego życia państwowego do dużych rezultatów na polu kultury.

Ruch umysłowy wewnątrz państwa przedstawia się bardzo dodatnio. Organizujemy kursy ogólno-kształcące i kursy specjalne, fachowe, urządzamy zjazdy wszelkiego rodzaju więcej lub mniej pożyteczne, które przecież mają zawsze tę dobrą stronę, że dają sposobność stykania się ludzimi różnymi dzielnicami i przekonań, co specjalnie u nas jest bardzo wskazane. Nad obznajomieniem się z ogólnym dorobkiem kulturalnym Europy pracujemy też intensywnie, przeznaczamy fundusze na stypendja i wysyłamy młodzież zagranicę, aby obznajomić młode pokolenie z całokształtem kultury europejskiej. Wysyłamy wycieczki zagranicę, gościmy też wycieczki obce u siebie, nie szczczędając kosztów ni zachodu — w przekonaniu, że przejazd grupy ludzi przez jakiś kraj orientuje lepiej, niż studia specjalne nad tym krajem. A chcemy, aby Europa znała nasz dorobek kulturalny zdobyty z móżolem, ale pokazany po tych kilku latach swobody.

Nie postaraliśmy się dotychczas o jedno: o zorganizowanie czegoś coby ściągnęło do nas cudzoziemców i umożliwiło im dokładne poznanie naszej kultury. Rzucić Europie wiadomość o naszej kulturze, która się bardziej szczylic może, niż nasza organizacja państwowa, a która mniej jest znana, niż też organizacja — to jeden z obowiązków naszych względem państwa.

Nie wystarcza na to nawet dobre dzieła, dające całokształt wiedzy o Polsce, ani nasza hojna gościnność w przyjmowaniu wycieczkowców. Książka nie daje nigdy pełnego obrazu, a zwiedzający podpatruje na wycieczce to, co mu się podoba, a nie co godne widzenia. Tu chodzi o to, byśmy sami pokazali, co godne widzenia.

Myśl taką podzielił Czesi w roku ubiegłym. Zorganizowali w Pradze kurs języka historii i literatury czeskiej dla cudzoziemców. Kurs był swoją drogą — a głównie chodziło o pokazanie „co w kraju mamy, jak pracujemy, i jak myślimy“. Myśl była bardzo dobra, tylko niepełnie dobrze przeprowadzona. Kurs był zaelementarny — i brakło w nim udziału ludzi, którzyby umiejętnie pokazali przybyszom, co poznania godne. Największą zaś przeszkodą w osiągnięciu pełnego rezultatu starań był wysoki kurs korony, który pozwolił na przybycie tylko nielicznym jednostkom, a i tych skrepował tak, że wycieczki po kraju zredukowano do minimum. Tylko w zakresie architektury i sztuki Pragi dał kurs wyczerpujące wiadomości dzięki nieprzeciętnej inteligencji kierownika, przechadzając po Pradze dr. Bieloohlavka. Błędem natomiast zasadniczym było przepojenie każdego wykładu i odczytu tendencyjnością. Nie zrazili się jednak Czesi ani małą liczbą przybyszów, ani groźnym stanem korony, bo i w tym roku zamysłają coś podobnego urządzić.

Kurs taki wymaga dużo pracy i kosztów. Jeżeli się jednak nie przesadzi w polskiej gościnności, nie sypnie zbyt hojnie groszem, by koniecznie zaimponować wystawnością, natomiast zwiększy się nakład pracy, aby dać choćby kilkunastu jednostkom pełne pojęcie o Polsce — to się i trud i pieniądze opłaca.

Mamy w Polsce hyperprodukcję ludzi wykształconych; wśród tych znajdziemy napewno jednostki, które chętnie poświęca swe wakacje dla takiego celu. Mamy gmachy uniwersyteckie wolne podczas wakacji, gdzie mogłyby się odbywać wykłady kursu, mamy domy akademickie, w których można by pomieścić przybyszów. Przewoźmy prawie bezpłatnie naszymi kolejami wycieczkowców, przyjmujemy ich wystawnie we wszystkich miastach Polski, zrobimy to samo z tą garstką ludzi, która zdecyduje się przybyć na parę tygodni, by pod naszym kierownictwem zdobyć sobie sumę wiedzy o naszym kraju.

Stan waluty naszej sprzyja takiej imprezie. Znajdą się cudzoziemcy, którzy przybędą ze specjalnego zainteresowania się Polską. Znajdą się i tacy, którzy popchnię do tego prosta chęć przejechać się po świecie. Ich udział w naszym kursie, tak jednych, jak i drugich, będzie miał korzyść dla nas, bo ich pobyt w Polsce nie zostanie bez echa w ich prasie.

Janina Daiborówna.

Związek sędziów Małopolski

(Sekcja wschodnia).

SPRAWOZDANIE Z CZYNNOŚCI WYDZIAŁU ZA MIESIĄC MAJ 1933 R.

Na posiedzeniach, w tym miesiącu odbytych, prowadzono dalszą dyskusję nad projektem ustawy o ustroju sądownictwa, na podstawie referatu sędziego Dra Biocha. Referent zaproponował zmiany i uzupełnienia co do następujących postanowień projektu art. 8 i 12 (czas służby przed zamianowaniem na posadę sędziowską), art. 15 (stosunek pokrewieństwa) art. 19 (odnośnie do uprawnień Ministra Sprawiedliwości wybierania kandydatów na stanowiska z pomiędzy proponowanych przez zebrania sędziowskie).

Dalszą dyskusję odroczone z powodu konieczności załatwienia ważnych spraw bieżących.

Stan funduszy Sekcji, wedle sprawozdania skarbnika (po dzień 21 maja br.), wynosi: dochody 1.633.333 mk., wydatki 1.385.090 mk., nadwyżka 248.243 mk. Stwierdzono, że wpłaty od członków poza lwowem nadchodzą nieregularnie i w bardzo skąpej ilości, niektóre Kola (jak np. w Stryju) zupełnie nie dają znaków życia. To też Wydział zwraca się ponownie z gorącym apelem do tych kolegów, którzy zalegają z opłatami, oraz do Zarządów Kół miejscowych, aby zaległości co rychlej wyrównali, a pp. przełożonych Sądów w miejscach, w których Kola nie funkcjonują, o prasza uprzejmie o zajęcie się zbieraniem opłat i odsyłaniem ich na ręce skarbnika Dra Mieczysława Zawadzkiego (SSO., Lwów, Korallnicka 6, II. p.), wysyłka indywidualna bowiem powoduje bardzo znaczne koszty i dla placących i dla Sekcji.

Wydział odbył dnia 21 maja br. konferencję z pp. posłami Sejmu i Senatu, aby ich poinformować o naszych postulatach i zapewnić sobie poparcie w tych kołach.

Przemawiali posłowie i senatorowie, zapewniając o swej życzliwości dla postulatów naszych, które uznają całkiem słusznymi i uzasadnionymi i będą się starać je poprzeć. Ze zgodnym uznaniem przyjęli zapewnienie referenta i prezesa Związku, że sędziowie nie domagają się na razie niczego więcej ponadto, aby nowa ustawa o uposażeniu nie odebrała im tego, co dotychczas zdobyli, aby nie uszczuplano uposażenia, które obecnie pobierają, lecz je utrzymać przez odpowiednie dodatki w razie dalszego wzrostu drożyzny, że do osiągnięcia swych zadań nie myślą używać środków tego rodzaju, jak bierny strajk

WŁADYSŁAW KOZICKI.

29

Ziemia.

Powieść.

Księga pierwsza.

Kwiat polny.

(Ciąg dalszy).

Szła szeroką ścieżką pomiędzy szparaganami a grządkami marchwi, kapusty i cebuli, zrywając z drzew od czasu do czasu i podając sobie wzajemnie dorodne węgierki, sinym przyprószonym pyłem, i małe słodkie mirabelki, po czym usiedli w ocienionej chmielem altance, przypierającej do płotu, plecenięgo z chrustu.

Tam postanowiła Wanda załatwić ważną misję dyplomatyczną. Oto wymogła na ciotkę, że Andrzej będzie razem z nią siadał do stołu. Przyszło jej to nadszedziewanie łatwo, czem była nieco zaintrygowana, bo nie przejrzała jeszcze najnowszej taktyki pani Mazowieckiej. Niepokoila ją jednak myśl, czy Andrzej umie jeść zgodnie z przepisami dobrego tonu. Czula, że zapadłaby się pod ziemię ze wstydu, gdyby spostrzegła, ironiczny uśmiech ciotki na widok jakiegoś błędu, popełnionego przez Szczerbę, równocześnie jednak nie mogła zdobyć się na to, aby zagadnąć go wprost w tej materii i pouczyć, gdy zajdzie potrzeba. Rozpocząwszy więc niby odniechceni od zapytań o wikt na wojnie i w lazaretach, skierowała rozmowę ogromnie chytrze na rozmaite sposoby jedzenia u róż-

nych ludów i narodów. W ten sposób od paleczek, którym Japończycy jedzą z mikroskopijnych miseczek swe śmieszne potrawy, przeszła niebawem do odmalowywania jaskrawymi barwami wstępu, jaki budzi w Angliku człowiek, wkładający nóż do ust, lub krajający swe mięso przed skonsumowaniem na drobne kawalki.

Zdawało się Wandzie, że jest conajmniej Metternichem, niemniej przeto spotkała ją jednak konfuzja. Andrzej bowiem wysłuchał z powagą całego jej wykładu, lecz gdy skończyła, rozśmiał się serdecznie i, całując ją w rękę, rzekł:

— Podziwiam już od kilku chwil niezmierną delikatność pani, ale proszę się nie obawiać, nie zrobię pani wstydu.

Jakoż nie zrobił. Właśnie dzwonił folwarczny oznajmił godzinę południowego posiłku i odpoczynku dla wszelkiego stworzenia ludzkiego, które w łanowcu pracowało, więc poszli oboje na obiad. W jadalni zastali już panią Mazowiecką i pana Proszewskiego. I teraz nadarzyła się Wandzie po raz drugi sposobność oddania hołdu wojnie, jako krwawej i bezlitosnej, ale niewątpliwie rzetelnej, cywilizatorce ludu. Albowiem Andrzej, który miał w tej chwili w Wandzie baczny i ostrego sędziego, nie okazując ani cienia ośmieszającego zakłopotania, i nie popełniając żadnej niezgrabności, złożył najpierw ukłon zupełnie wersalski, z lekkim zacięciem oficerskim, poczem, wycisnąwszy pełen szacunku pocałunek na pulchnej ręce ciotki, rzekł głosem naturalnym, przepojonym szczerością:

— Tego, co mię spotkało w domu państwa, nie zapomnę nigdy. Jestem tego pewny, jak i mojej wdzięczności, naprawdę dożgonnej. Modlić się będę, aby mi Bóg dozwolił oddać państwu jakąś przysługę, któraby choć w tysiącnej części była odpłatą za łaskę, której doznałem. Pani dobrodziejce — tu ukradkiem zerknął figlarnie ku swej opiekunce — specjalnie dziękuję za pozwolenie pannie Wandzie, aby mię pielęgnowała w chorobie. Życie moje zawdzięczam tylko poświęceniu panny Wandy i dobroci łaskawej pani.

Ta niezasłużona zresztą pochwała wywołała uśmiech zadowolenia na obliczu pani Mazowieckiej, uderzając podobnym do świeżo z smalcu wyjętego paczka i ozdobionem dwoma pięknymi podbródkami.

— Wcale gładki jesteś, chłopaczku. — pomyślała sobie nieustraszona matrona — ale mnie nie przekupisz. Aż się spostrzeżesz, jak stąd wylecisz.

Wanda zaś, która pierwszej części występu swego wybrańca nie miała do zarzucenia, drżała na myśl, że Andrzej mógłby w ten sam ton krasomówstwa wpaść wobec ojca. Jej wysubteliony smak estetyczny odczułby to, jak zgrzyt noża po szkłe.

Ale wrodzony taki Szczerby, wsparty intuicją ochronił ją od przykrości. Andrzej, stanąwszy przed panem Proszewskim nie nie mówiąc, skłonił mu się tylko głęboko, a gdy ów wyciągnął ku niemu rękę, podniósł ją do ust i ucałował z serdeczną czcią. Stary pan zmieszał się bardzo, a zarazem widocznie rozrzewniał, bo oburącz objął głowę Andrzeja i złożył na jego czole ojcowski pocałunek

W Wandzie dusza rosła, lecz ciocia Mazowiecka, niekontenta, że „intruz zbyt szybko wlaży w rodzinę“, zaczęła natarczywie przypominać, że zupa stygnie. Siedli więc do stołu, a Andrzej jadł najzupełniej po angielsku, poprawnie, i co ważniejsze, swobodnie, wcale tem niezdetonowany, że — jak czuł przez skórę — trzy pary oczu, każda z inną intencją, obserwowały go ukradkiem. Przytem ręce jego, z natury — na szczęście — kształtne, choć na tegich osadzone przegubach, wybielone przez chorobę i z paznogtami w nie-nagannym stanie (było to wynikiem, nie tyle towarzyskiej, ile pieściwie miłośnej przysługi Wandy) — rysowały się nad talerzem zgoła wytwornie. W dodatku rozmowa wskutek obecności jego żadnego nie doznała skrepowania. Wanda szczęśliwa i ożywiona, mówiła dużo, umiejętnymi pytaniami wprowadzając go co chwila w dyskusję, którą on podejmował i rozwijał z inteligencją i ujmującą prestotą. Nawet miłoścy zazwyczaj i zamysłony pan Proszewski przemówił kilkakrotnie, co tak zaczęło gadatliwą z urodzenia panią Mazowiecką, że rozpałała się na dobre, a przyjemnie, zapominając na śmierć, że jednym z interlokutorów był „intruz“. Słowem Andrzej wniósł pierwiastek rozweselenia w dość zwykle nudną atmosferę jadalni Proszewskich

— Naprawdę ten chłystek niczem nie razi, — myślała przy czarnej kawie ciocia — a przystojny jest, o i bardzo. Szkoda tylko, że cham.

Równocześnie Wanda miała chamstwo na myśli, ale w odmienny nieco sposób.

(C. d. n.)

H. BARBUSSE.

„La Consolatrice”.

—x—

Byłaś mi lekkiem na me bóle,
nie wiedząc nawet, czego płacze,
swą obecnością cicho, czule,
słodząc życie me tufacze.

Choć obca — tak serdecznie przecie
strofała życia nić ma szarą,
niosąc mi — jak ofiarne kwiecie
ogrom nadziei z ufą wiarą.

Nie znając życia mego treści
byłaś mi źródłem sił, zachęty,
darząc uśmiechem mię, co pleśni
jak pocałunek — czysty, święty.

Jakież cię losy wiedły do mnie,
anielo, z niebios mi zesłany,
serdeczna, dobra tak ogromnie,
kojąca serca mego rany!

Ty, coś się chwili nie wahała
litośnie schylić się nademną,
i kojąc troskę mą tajemną
zostałaś nieskalana, biała.

Przełożył Kazimierz Rychłowski.

Wiadomości bieżące.

Lwów, 16 czerwca.

TEATR WIELKI.

Sobota 16 czerwca o godz. 2.30 „Orle” sztuka w 6 aktach Rostanda (dla młodzieży szkolnej).

Sobota 16 czerwca o godz. 7.30 „Labydzie jezioro” balet w 3 aktach Czajkowskiego (występ Kirsanowej i A. Fortunat).

Niedziela 17 czerwca o godz. 3.30 „Jiaka” opera w 3 aktach Montuski (występ Gruszczyńskiego, w roli Halki p. Platówny). — O godz. 7.30 „Coppelia” akt 1, występ Kirsanowej i A. Fortunat. „Pałace” ostatni gościnny występ St. Gruszczyńskiego (w roli Neddy p. Lipowska, w roli Tonii p. Okoński).

Poniedziałek 18 czerwca o godz. 7.30 „Ho pas Króla Jegomość” komedia w 3 aktach A. Siedleckiego (50 proc. zniżki).

TEATR MAŁY.

Sobota 16 czerwca o godz. 7.30 „Świderek” kom. w 3 aktach Nicodemiego.

Niedziela 17 czerwca o godz. 7.30 „Świderek” kom. w 3 aktach Nicodemiego.

Poniedziałek 18 czerwca o godz. 7.30 „Świderek”, kom. w 3 aktach Nicodemiego (50 proc. zniżki).

TEATR NOWOŚCI.

Sobota 16 czerwca o godz. 7.30 „Królowa Tanga” operetka w 3 akt. Lehara.

Niedziela 17 czerwca o godz. 7.30 „Królowa Tanga” operetka w 3 akt. Lehara.

Poniedziałek 18 czerwca o godz. 7.30 „Królowa Tanga” operetka w 3 aktach Lehara (50 proc. zniżki).

Spółka Akcyjna „PEZET” ogłasza obecnie przedpłatę na subskrypcję akcji VI emisji po cenie 2000 mk. od 1 akcji 500 mk. nominalnie. Akcjonariuszom, którzy do 10-go lipca br. przedpłacią tę uiszczkę, jest zapewnieniem, że podwyższenie tej ceny emisji w chwili subskrypcji nie nastąpi. — Z tytułu prawa poboru wypada na 12 sztuk akcji I—V, emisji 10 akcji 6-tej emisji. — Akcjonariusze, którzy posiadają ilości akcji niepodzielne przez 12, mogą łączyć się z innymi akcjonariuszami, celem uzupełnienia resztującej ilości akcji do liczby przez 12 podzielnej. 3723

Msza święta za dusze śp. Stacha Grabskiego, ppor. W. P., poległego przez trzema laty na froncie kijowskim, odbędzie się jutro w niedzielę o godz. pół do 8 rano w kościele św. Mikołaja.

Z Młodzieży Wszelchopolskiej. W niedzielę 17 czerwca br. o g. 9:30 rano, odbędzie się zebranie dyskusyjne M. W. z referatem pt. „O Romanie Dmowski”. Uprasza się członków o bezwarunkowe przybycie. Goście mile widziani.

Towarzystwo Sztuk Pięknych we Lwowie komunikuje: W niedzielę dnia 17 bm. o godz. 11 przedpoł. w lokalu Towarzystwa Sztuk Pięknych ul. Dzieduszyckich 1 (Gmach Muzeum Przemysłowego) nastąpi otwarcie wystawy zbiorowej pac art.-mal. Marjana Strońskiego, oraz wystawa prac art.-mal. Romana Merzwicza. Wystawa otwarta codziennie od godz. 10—4 popoł. Północnie w Pałacu Sztuki na pl. Targów Wschodnich „Salon Wiosenny”.

Kółko artystyczne XI państw. gimn. we Lwowie, ul. Szymonowiczów 1, 1, urządza wystawę rysunkową prac uczniów p. prof. Markowskiego. Wystawa otwarta w sobotę od 4 do 7 i w niedzielę od 10 do 2.

50 proc. zniżki nie będzie w poniedziałek w Teatrze Nowości, jak przez pomyłkę podano, gdyż „Królowa Tanga” pójdzie dopiero czwarty raz.

Z wydziału lekarskiego naszel Wszelchopolskiej dochodzi bardzo przykra wiadomość, że w przeddzień nadania weteranowi 1863 roku Drowi Aug. Kwaśnickiemu doktoratu honorowego, Rada Profesorów tego Wydziału przedstawiła na nadzwyczajną katedrę chorób nerwowych Dra Jakóba Rothelda, brata znanego adwokata i dyrektora poselskiego bura posłów syjonistycznych we Lwowie. Sprawa ta wlezie się już od roku, lecz ani natarczywość kan dydata, ani ruchliwość inicjatorów nie zdołały przełamać oporu polskiej opinii, aż dopiero obecne sprawa znów staje się aktualną. Czyż wśród neurologów nie można znaleźć kandydata Polaka, czyż wreszcie sprawa jest tak nagła? Przecie prof. H. Halban jest w pełni sił i będzie mógł jeszcze długo pracować na swym posterunku naukowym, a w tym czasie niejednego odpowiedniego następcę będzie mógł sobie wychować. Tuszymy, że z grona Rady Profesorów wyłoni się odmienna dla Ministerstwa W. R. i O. P. w tej sprawie opinia, że wreszcie na tej drodze bez popadania w konflikt z autonomią uniwersytecką sprawa pomyślnie będzie zakończona.

Wpisy do szkoły im. św. Józefa, Lelwela 9, przyjmuje kancelaria codziennie od 10—1 i od 4—6. 3704

Balacyjny podwieczorek Koła Pań T. S. L. w kawiarni Wiedeńskiej zgrupowała w niedzielę 17 bm. cały elegancki Lwów. A więc dowidzenia przy herbacie...

Na Tow. Walki z Gruźlicą: Dla uczczenia pamięci matki Heleny Hirschberg —

rodzina jako nieprzyjęte honorarium przez JW. Pana Dra Józefa Chanię 100.000 mk. 2930

Załyżenie szkół średnich. W ubiegłym tygodniu odbył się w gimn. H. im. K. Szamochy egzamin dojrzałości. Złożyło go 2 t. i. dwóch Polaków i... 24 t. i. dwudziestu czterech żydów!

Lwów—Bruchowice. Kursujące obecnie tylko w niedzielę i święta pociągi polnielskie nr. 2232 i 2233 między Lwowem i Bruchowicami (Lwów odjazd 10.10, Bruchowice przyjazd 0.32 i Bruchowice odjazd 10.52 — Lwów przyjazd 11.15) kursować będą począwszy od 15 czerwca aż do 30 września codziennie.

Podatek wodociagowy. Rada miejska uchwała z dniami 1 lipca 1923: a) pobierać podatek wodociagowy w wysokości 1 proc. czynszu z r. 1914, obliczonego w złotych polskich; b) pobierać stawkę podatku od lokali od czynszu z r. 1914 do 600 kor. netto pół proc., od czynszu z r. 1914 do 1.800 kor. netto 1 proc., od czynszu z r. 1914 ponad 1800 kor. netto 1 i pół proc. w złotych polskich, przy relacji jedna korona równa jednej marce. Wedle zestawienia rządowego obecny kurs 1 złotego polskiego równa się 12.000 marek.

Wycieczka Pomorza do Lwowa. Pomorski Oddział Okręgowy „Stowarzyszenia Chrześcijańsko-narodowego nauczycielstwa szkół powszechnych w Polsce” organizuje pod Wysokim Protektoratem Prezydenta Rzeczypospolitej Pana Stanisława Wojciechowskiego wycieczkę królowawską nauczycielstwa pomorskiego w liczbie około 200 osób do Małopolski wschodniej w czasie od 3 do 18 lipca br. Do Lwowa przybędzie wycieczka 5 lipca o godz. 20 min. 40 i zabawi do niedziel 8 lipca, w którym to dniu odjedzie do Stanisławowa o godz. 19.10. Pragnąc uczestnikom zapewnić nie tylko osiągnięcie właściwego celu wycieczki, tj. poznanie kresowych placówek kultury polskiej a równocześnie odpowiednio pomieszczenie i utrzymanie, lecz przede wszystkim okazać, że Gród nasz kresowy sercem całym wita ich w swoich murach, zwracamy się do PT, z prośbą o udzielenie nam swej cennej pomocy przez wzięcie udziału w pracach „Komitetu przyjęcia wycieczki królowawskiej nauczycielstwa pomorskiego”. Ponieważ w sprawie omówienia szczegółów, dotyczących wycieczki, będzie we Lwowie w dniach 17 i 18 bm. przez Oddział Okręgowy pomorskiego „Stowarzyszenia chrz. nar. naucz. szkół powszechnych” posel p. Albin Nowicki, przeto zapraszamy PT, na posiedzenie Komitetu, które odbędzie się w poniedziałek dnia 18 czerwca br., o godz. 6 wiecz. w sali Stow. (dom Pol. Tow. Pedagog. ul. Zimorowicza 17)

Wycieczka O. N. 6. Organizacja narodowa Dzieln. 6. (Leona Szapiehy 67) urządza w niedzielę dnia 17 czerwca wycieczkę z muzyką do lasu Obroszyńskiego (20 min. jazdy koleją). Odjazd z dworca głównego godz. 1.50, powrót o 8 wieczór. Zbiórka przed dworcem. Bufet we własnym zarządzie. W razie niepewnej pogody zostanie ogłoszone odwołanie wycieczki na drzwiach lokalu O. N. 6, w niedzielę o godz. 11. Zarząd uprasza członków o liczny udział wraz z zaproszonymi gośćmi. — Blizszych informacji udziela się między 7, a 8 wieczorem. 3712

Wzory przemysłu polskiego. Staraniem Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych i Zjednoczenia Polskich przemysłowców metalowych Sp. Akc. w Warszawie, odbędzie się uroczystość poświęcenia hali wystawowej i otwarcie wystawy wzorów Polskiego Przemysłu hutniczego i maszynowego w Warszawie ze szczególnym uwzględnieniem przemysłu górniczego. Akt ten odbędzie się w niedzielę dnia 17 czerwca o godz. 12 w południe w hali wystawowej Sp. Akc. „Zjednoczeni Polscy Przemysłowcy Metalowi” przy ul. Nowy-Swiat 50 w Warszawie.

Piękna i podniosła uroczystość odbyła się wczoraj w Zakładach naukowych p. Zofii Strzałkowskiej, dokąd przybył ks. Biskup Dr. B. Twardowski celem udzielenia Bierzmowania. Wchodzącego w mury szkolne ks. Biskupa powitał w serdecznych słowach dyr. R. Moskwa, poczem uczemta ze szkołyki Wasilewska wręczyła ks. Biskupowi kwiaty. Wśród szpaletów uczenia, prze szedł ks. Biskup do auli, gdzie powitał go chór seminarzystek piękną pieśnią: „Ecce Sacerdos”. Po mszy św. przemówił ks. Biskup w wzniosłych słowach do licznej rzeszy zebranej młodzieży, a następnie udzielił grupie uczenia Bierzmowania w obecności sporego zastępu rodziców. Opuszczającego mury szkolne ks. Biskupa żegnała w pełnym polatu przemówienia abiturjentka Demianczukówna. Wzniosłe słowa Pasterza rozmodlony tłum młodzieży, dziewczątka w hali przystępujące do pierwszeń Komunii św., w pięknej, promieniami słonecznymi zalanej sali — budziły szereg wrażeń niecodziennego pokroju.

Tragiczna śmierć dziecka. W kamienicy 1.30 przy ul. Król. Jadwigi, zdarzył się wczoraj tragiczny wypadek. W kamienicy tej mieszka Piotr Lichwiarz, emer. funkcyj

nariusz kolejowy, którego córka Zofia wyszła wczoraj o 9-tej rano po mleko do mleczarni przy ul. Bema, pozostawiając w domu trzyletniego chłopczyka, Tadeusza Heggenberga, syna Juljana i Stefani, zamieszkałych w Oleszycach. Lichwiarzówna pozostawiła chłopaka pod opieką 10-letniego Michała Cara, zamieszkałego przy ul. Technicznej. W czasie jej nieobecności Car zdjął z gwoźdźca karabin, nie wiedząc, że jest on nabity a następnie zmierzył się do dziecka, przyczem spowodował strzał, który trafił w rozszarpując mu jamę brzuszna. Rannego śmiertelnie dziecko wypadło na dłuższej chwili na ganek, gdzie poczęła silnie krwawi broczyć. Tu zauważyła je służąca z sąsiedztwa, Zofia Borezańska, podniosła krzyk, na który zbiegli się sąsiedzi i zawezwali lekarza dzielnicowego, Dra Dolńskiego. Ten zaopatrzył ciężko rannego, którego Pogotowie miało odwieźć do szpitala. Heggenberger zmarł jednak, zanim zdołano go znieść do karetki. Okazało się, że Car po postrzeleniu dziecka wybiegł na ganek i przez drzwi załadał, co ono w pokój porabia, poczem umknął do domu. Car przystawiony do komisariatu, przyznał się do popełnienia czynu i ze szczegółami opowiedział o tragicznym wypadku twierdząc, iż nie wiedział, że karabin jest nabity Lichwiarza, który w domu przechowywał karabin, władze pociągną do odpowiedzialności.

Z kręgu żydowskich interesów Policia aresztowała wczoraj Józefa Garfina ze Starog Sambora i Emanuela Grafa z Przemysła za oszustwo popełnione na szkodę Chajna Oliwera na tle transakcji dolarowej. Śledztwo w toku. — Jako żyd wyprowadził w pole żyda, kreśli wczorajszy protokół policyjny. Oto w restauracji Müntzera przy ul. Legionów, kupiec Leon Adler zapoznał się z niejakim Pinkasem Grünbergiem. Rozmowa toczyła się naturalnie o interesach i wówczas Grünberg ofiarował Adlerowi kupno brylantów, których nie miał przy sobie. Ławowierny Adler, zachęcony przez Grünberga, wręczył mu 15 mili. mk. na poczet brylantowego interesu, daremnie jednak oczekiwał brylantów. Grünberg ich dostawę odkładał z dnia na dzień a onegdaj przybywszy do mieszkania Adlera skorzystał z nieobecności domowników i skradł kilka sztuk garderober, poczem znikł bez śladu a z nim i miliony Adlera.

Zamach samobójczy. W stanie podchmielnym usiłował wczoraj targnąć się na życie Stefan Makohon, zamieszkały przy ul. Piotra 20. Makohona, który brzytwą poderżnął sobie żyły u prawej ręki. Pogotowie przewiozło do szpitala.

Kupował kokainę na sfalszowana receptę. Aresztowany został Czesław Wilczyński, funkcjonariusz straży akcyjowej, za rogatką Żółkiewską. Wilczyński przybył do apteki i zażądał na podstawie recepty 100 gr. kokainy. Okazało się, że recepta była sfalszowana, to też odstawiono go do komisariatu V.

Z SALI SĄDOWEJ.

O szpiegostwo.

Sprawa zagmatwana, niejasna i nieczysta. Dr. Naum Mesis, Rosjardn i dziennikarz, korespondent pism francuskich, zamieszkały we Lwowie, w kwietniu ub. r. zaproponował absolwentowi szkoły handlowej Jerzemu Tennickiemu, by tenże z oddziału II. sztabu DOK VI. we Lwowie wydosłał tajne rozkazy sowieckiej Rosji, a w szczególności wojennego okręgu kijowskiego i charkowskiego: rozkazy 24 dywizji piechoty, 1. konnego korpusu i rozkazy mobilizacyjne od lutego 1922. Rozkazy te miały być rzekomo potrzebne wojskowej misji francuskiej we Lwowie, za wysokie honorarium.

Tennicki przyjął propozycję i wszedł w kontakt z Hermanem Landesmannem, słuchaczem farmacji, który zwrócił się do p. rucznika L. Hradla z oddziału defenzywy z propozycją wydosłania tych dokumentów. Jednocześnie por. Charpentier z misji francuskiej we Lwowie otrzymał od dra Mesisa propozycję sprzedaży takich dokumentów, o czym natychmiast doniósł władzom polskim.

Działanie te nosi cechy szpiegostwa na wet w razie gdyby dokumenty te miały być wykradzione na korzyść państwa sprzymierzonego. I ecz to było tylko pozorem. Misja francuska nie potrzebuje prywatną drogą szukać dokumentów, będących w posiadaniu polskich władz wojskowych, bo ma do nich dostęp drogą urzędową i bezpłatnie. Poco więc Mesisowi było tych dokumentów, zostaje prawdziwą zagadką, zwłaszcza, że i osoba pana dra Nauma Mesisa wygląda zagadkowo. Jest Rosjardnem, recte żydem, recte bezwyznaniowym. Doktoratu właściwie nie ma, źródła dochodu również niema, mimo że żył dostatnio, a nawet rozrzutnie. Aczkolwiek podaje się za korespondenta pism francuskich, nie zna języka francuskiego, zaś akt oskarżenia — obok zbrodni szpiegostwa — zarzuca mu również wymuszenia na szkodę firmy „Neptun”, pewnego aptekarza, któremu leki miał sprowadzać z Hamburga i różnych prywatnych osób, od których pożyczał „na kilka dni” znaczne sumy pieniężne, by ich później nie oddać.

Na dzisiejszy dzień rozprawy powołano szereg świadków. (k)

Z OPERETKI.

Królowa Tanga.

sumienność i pracowitość naszej wesołej sceny muzycznej należy podkreślić z prawdziwym uznaniem. W obecnym sezonie jedynie operetka dała nam jakoweś nowości, podczas gdy opera pomimo weale dohrego zespołu i odpowiednich środków technicznych z uporem odgrzewa dawny repertuar. Teatr Nowości zawetydza skutecznie poważną muzę operową i utrzymuje się stale na odpowiednim poziomie. Czasem wprawdzie zawiedzie dobór sztuki, czasem reżyseria zbyttno przesoli i przejęskrawi (vide „Narzeczona Lukullusa”), naogół jednak znać pracę i dobre chęci. Dużą zasługę ponoszą kapelmistrze operetki pp. Seredyński i Wojnarowicz. Dziełki ich staraniem orkiestra gra coraz lepiej i czyni znaczne postępy. Wykazała to ostatnia premiera; orkiestra pod batutą p. Seredyńskiego wywiązała się ze swych zadań zupełnie udanie i miała nawet bardzo ezcześnie momenty. Specjalna pochwała odnosi się do p. Pszenyckiego, który pięknie wykonał solo czelowe w drugim akcie. Chóry trzymały się dzielnie, zespoły były dobrze przygotowane.

Część muzyczna nowej operetki odniosła zupełne zwycięstwo. Zasluga, oprócz dobrego przygotowania, tkwi w samej muzyce, w której znać doskonałą rutynę i smak Lehara. Trzy razy przerabiał Lehar pierwotny pomysł i zmienił libretto: zaczął od Olimpu — skoczył na współczesnej „Królowej Tanga”. Muzyce nie zaszkodziło to; jest dowcipna, zgrabna, to uderzy w uste hiszpańska, to rozkołysze się rytmem powolnego tanga. W każdym razie gorzkie nad librettem, które nie jest wprawdzie naigrosze, lecz nie odnacza się nadmiarem sprytu i dowcipu. Jest to t. zw. operetka erotyczna: nikt się nią nie zgorszy i nie rzuci gromów oburzenia. Czy jednak chwilami nie uczucie senności — to rzecz inna. Zauważam, że chwilami tylko, gdyż zaraz orz.żwi go przepyszny humor pp. Polskiej i Tatrzańskiego. Pierwsza gra i tańcy z dużym wdziękiem, śpiewa z werwa, choć niezbyt czysto. P. Tatrzański pobudza publiczność do ataków serdecznego śmiechu i naprawia niemity nastroj, jaki wnosi p. Lubicz. Cóż z tego, że p. Lubicz śpiewa dobrze, kiedy gra bez temperamentu i wygłasza prozę w sposób uciążący siebie i słuchacza. Nie dziwię się więc p. Sowińskiemu, że rzucił go Mamelita; nie wpłynęło to jednak na jego grę i śpiew. Udanie wywiązał się ze swych zadań pp. Świeży i Kawałki. Na pochwałę zasłużyły tańce i ewolucje układu p. Ciestelskiego.

Dr. Adam Mitscha.

NADESLANE.

Ze względu na bezrobocie przestrzegamy przed przyjmowaniem posad w lwowskim Banku dla Handlu i Przemysłu.

Związek urzędników bankowych Ossolińskich II. n3700

WIEC

wszystkich pracowników bankowych i ubezpieczeniowych w sprawie bezrobocia w Warszawskim Banku dla handlu i przemysłu we Lwowie zwołujemy na niedzielę 17 czerwca br. godziną 4 popołudniu w Sali Towarzystwa pedagogicznego, ul. Zimorowicza 17. Koleżki i koleżanki jawcie się jak najliczniej! Sprawa bardzo ważna! n3709

Z kraju.

PRZEMYSŁ. Koncerty Towarzystwa Muzycznego. Niedzielnym koncertem zamknęło Towarzystwo Muzyczne bieżący sezon swoich występów. Koncert ten, jak zresztą każdy poprzedni, dowiódł niezbicie, że Towarzystwo stale się rozwija, mimo trudności różnego rodzaju, że tak orkiestra jakoteż chór męski systematycznie a harmonijnie współpracują swych członków, dyrygentów zwiększając swoje sukcesy artystyczne. Program ostatniego koncertu obejmował Rossiniego, uverture z Wilhelmnia Tell'a i Botticini'ego Reverie, utwory odtworzone przez orkiestrę bez zarzutu. Sukcesy swoje zawdzięcza orkiestra w dużej mierze swemu dyrygentowi p. Ryczałowi, który po odpowiednim uzupełnieniu swego wykształcenia muzycznego mógłby być jako dyrygent chlubą najlepszych orkiestralnych zespołów światowych. Chór męski odśpiewał kilka pieśni, z których „Pieśńka żołnierska” Moniuszki — Galla znalazła najsilniejszy oddźwięk u słuchaczy. Program uzupełniały solowe punkty fortepianu i śpiewu nie zupełnie harmonizowane z wartością całości wieczoru. Sala, jak zwyczajnie, wypełniona szalenie.

Zwycięstwo przemysłowca. W warszawskich wyścigach konnych, które zakończyły się w ub. tygodniu, wziął udział również przemysłowiec kapitan art. c. p. Toczek. Był to jedyny oficer z okręgu D. O. K. X., który w wspomnianych zawodach brał udział, a jedyny oficer nie-kawalerzysta z całej Polski, wogóle, który na 960 spółzawodników odniósł znakomite wyniki. I tak: dnia 6 czerwca w konkursie ciężkim (12 przeszkód 120 m. wys., 350 m. szer.) zdobył pierwszą nagrodę; dnia 9 czerwca w konkursie międzynarodowym (14 przeszkód 130 m. wys., 450 m. szer.) zdobył drugą nagrodę; wreszcie w konkursie międzynarodowym in. Prezydenta Rzeczypospolitej (18 przeszkód 140 m. wys., 5 m. szer.) byłby zdobył z pewnością pierwszą nagrodę, został jednak po gładkim wzięciu 15 przeszkód zdyskwalifikowany z powodu przekroczenia normy czasu, która jeźdźcom nie była przed biegiem ogłoszona. Kapitan Toczek jest członkiem przemyskiego Klubu sportowego „Polonia”.

Przemysł się amerykańizuje. Od tygodnia pojawiły się na ulicach miasta wózki, kryjące w swoich schowkach lody i inne frykasy chłodzące. Gromadki ludzi stale oblegają te słodkie twierdze, dowodząc, że pomysły, który zrealizował J. Jaworski, był dobry.

Miejski Zakład wodociągowy wprowadził opłaty za zużycie wody w złotych polskich, przeciw czemu demonstrują tak właściciele realności, jak i lokatorzy z powodu nieśladości kursu złotych, na które to ile przychodzi do nieporozumień między gospodarzami a lokatorami.

Czarna giełda. Plac na Bramie znowu zajęty się w ostatnich czasach czarno-giełdździarzami, którzy obrali sobie to miejsce dla swego żerowiska. Seanse tych walutowych rekimów polecamy gorąco opiece p. Więckowskiego, komendanta Komisariatu Policji Państwowej.

Czy to prawda? Pod tym nagłówkiem zamieszcza ostatnia „Ziemia przemyska” następującą notatkę: „Krają po mieście operczywe pogłoski, że Dyrekcja kolejowa oddała budowę stacji w Niżankowicach inż. Schaefferowi i to jeszcze przed upłynięciem terminu konkursowego. Przedstawicielowi jednej z firm chrześcijańskich miano we Lwowie oświadczyć: „Nawet się panowie nie trudźcie wnoszeniem podań, bo budowę otrzymał już p. Schaeffer”. Prosimy powołane władze o wglądnięcie w tę sprawę i uspokojenie opinii publicznej”. — Dyrekcję kolei państw. we Lwowie zapytaliśmy, czy by nie była skłonna udzielić wyjaśnień w tej sprawie, o ile na przeszłość nie stawa tajemnicę urzędową.

Nadużycia wojskowe. W ub. piątek aresztowano w jednym z lokali kap. H., wkrótce potem urzędnika N., obaj z kierownictwa rei. szp. i inżynierji. Aresztowania nastąpiły na skutek żądania Prokuratury wojskowej, która przeciw wymienionym prowadzi dochodzenia o nadużycia. Fama złączyła tę sprawę z akcją rozbiórki fortów. — zebrane przez nas dotąd informacje nie potwierdziły jednak kategorycznie tego związku.

ZBARAŻ. Trzydziestolecie Sokola. Piękna uroczystość obchodzi gniazdo zbarraskie w najbliższą niedzielę: trzydziestolecie gniazda sokolego, które w ciągu minionych lat było zniczem narodowej pracy na kresowej ziemi i kopcem granicznym w spełnianie przechodzących tradycje niarstwowego zamku. Z sokolego ogniska, pielęgnowanego ideały narodowe na dalekich rubieżach, szły ożywcze promienie na wieś i niechły nowe płacówki pod słomianą strzechą. To też w dniu uroczystego dnia zbarażan zleca się z Podola do starego grodu w niedzielę szare zastępy sokole, wiedzione przez zastępową Macierz tarnopolską.

W Administracji naszej złożyli.

Na wdowy i sieroty po Obrońcach Lwowa: Zamiat kwiatów na grób śp. Zofji z Namysłowskich Gluzińskiej składa rodzina 50000 mk.; Zamiat kwiatów na grób śp. Ludwika Winiarza Stefanowie Stołpicy z Poznania 100000 mk.; S. A. Soltyscy, Bładniki 3000 mk.

Dział Ekonomiczny.

Mkp. w Zurychu 0-0075 cent.
Dolar 83000 mkp.
Mk. niem. 088 mkp.

Notowania giełdowe.

GIEŁDA WARSZAWSKA.
 Warszawa, 15 czerwca
Waluty i dewizy: Dolar St. Zjedn. 57000 (gotówka) 92550 (czeki), marki niem. 0.82, kor. czeskie 230, liry włoskie 4500, Belgia 5200, Berlin 0.82, Gdańsk 0.82, Londyn 44500, Paryż

6040, Szwajcaria 17200, Wiedeń 1.17, Włochy 4350, Praga 2850.

Akcje: Bk dysk. warsz. 285000, Bk handl. warsz. 315000, Bk dla handlu i przem. warsz. 85000, Bk kred. warsz. 85000, Bk Zachodni 375000, Bk Ziemsk. kred. Lwów 17000, Bk Zjedn. Ziem. polsk. 65000, Bk Związek społ. zarob. 140000, Kijewski i Scholce 140000, Bk Związku Ziemi 25000, Puls 300000, Wild 20000, Chodorów cukr. 182500, Czersk 585000, Częstocice 950000, Gosławice 240000, Michałów 90000, Warszawa: rafina. cukr. 140000, Przem.

Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 15 czerwca 1923.

Dewizy mocne, przy dalszej tendencji zwykłej.

W akcjach bankowych i przemysłowych obroty znaczne, usposobienie ożywione, a wobec dość ograniczonej podaży kursa przeważnie wyższe. Wybitnie awansowały akcje „ciężkie” — jak Tespy, Chodorów, Chybi i Jaworzno. Natomiast Gazy ziemne i Gazociągi utrzymują się na jednym poziomie.

Z akcji niekotowanych płacomo dziś w tysiącach:

Azot 26, Cegielski 60—64, Chybi 182—188, Colofale 16, Foresta 26, Len 36, Lokomotywy 60, Nitrat 17—20, Olskusz 85—87, Jaworzno 620—638.

Transakcje w akcjach (w tysiącach mk.): Browary 260, 255, Ćmielów (5, 62, 59 (55, 54, 55), Gafota 22, 20 i pół, 21, 20 i pół, Karpalit 45, 46, Niemołowski 66, 67, 65, Parowozy 137, 138, 137, 139, 140, 141, 144 i pół, 144, Pezet 20, 21, 19 i pół, Pociąg 61, Polska nafta

33, 33 i pół, 34 (20, 31), Rakszawa 126, 125, 126, 127, 126 (114), Siersza el. 24, 23, Siersza gór. 270, 274, 276, 275, 278, 270, Tesp. 280, 278, 280, 282, 283, 280, 288, 285, 284, 285, 287, 285, 288, 287, PTH. 16, Chodorów 186, 187, 188, 189, 188 i pół, 188, 189, 191, 187, Oikos 140, 138 i pół, 135, 140, 138, 140, 139, 138 i pół, 140, 141, 142, 143 (120), Zieleniewski 295, 298, 400, Bk Hipoteczny 25, 22 i pół, 2275, 22 i pół, 2225, 21 i pół, Bk Małopolski 14, 15, 15 i pół, 16, Bk Pow. Kredyt. 12, 11 i pół, 12 (9), Bk Przemysłowy 17 i pół, 18, 17 i pół, 17, 17 i pół, Z. Bk Kredytowy 15 i pół, 14.

Transakcje w dewizach: Wiedeń 128, 135, 138, 135, Zurych 15600, 15700, 16500, 16750, 16700, 16800, 16500, 17000, 17500, Paryż 6100, 6200, 6150, 6250, Berlin 89, 88, Dolar 88000, 85000, 9000, 93000, 93500, N. Jork 93000, 95000, 94000, Londyn 445, 430, 450, 445, 450, 457000, Belgia 5000, 5200, 5000, Kor. czeskie 2950, Praga 2900, 295, 3000, 3100.

Wartość nomin.	Ostatnia dywid.	Akcje	15 czerwca		14 czerwca	
			placa	żądają	transakcje	transakcje
Mkp.	Mkp.	z kuponem bieżącym				
280	70	Bank Związkowy	800	—	—	—
280	120	Bank hipoteczny	2000	23000	21500—23000	21500—22500
1000	300	Bank handl. przn.	170000	—	—	—
280	35	Bank Małopolski	13500	16500	14000—16000	—
280	42	Bank powsz. kred.	11000	12000	11500—12000	9000—10000
280	42	Bank Przemysłow.	16500	18500	17000—18000	16000—17000
1000	250	Bank Rolniczy	23000	—	—	—
280	84	Bank Ziem. kred.	13500	16000	14000—15500	14000—15500
280	42	Bank Ziemny	1000	—	—	—
—	—	Agrochemia	—	—	—	—
500	500	Browary	250000	265000	255000—260000	235000—250000
140	140	Chodorów	185000	192000	186000—191000	175000—182000
1000	200	Ćmielów	58000	66000	59000—65000	63000—64000
140	28	Gafota	20000	23500	20500—21000	23000—21000
140	300	Galicia	2200000	—	—	—
140	1540	Górka	490000	—	—	—
140	70	Karpalit	44000	47000	45000—46000	43000—44000
280	186	Krakus	54000	—	—	—
1000	90	Niemołowski	64000	68000	65000—67000	63000—64000
1000	300	Oikos	135000	145000	135000—143000	128000—131000
500	60	Parowozy	136000	145000	137000—144500	130000—135000
500	200	Pezet	18000	21500	19500—21000	17500—19000
350	—	Pociąg	60000	62000	61000	5800—62000
500	100	Polska nafta	32000	35000	33000—34000	32000—33000
500	225	Polskie Tow. Bud.	27000	—	—	26000—28000
10000	1500	Potega	17000	—	—	—
140	100	Rakszawa	124000	129000	125000—128000	125000—124000
200	24	Siersza elektr.	22000	23500	23000—24000	26000
140	—	Siersza gór.	268000	280000	270000—278000	245000—265000
700	140	Tepege	125000	—	—	125000
1000	15	Tespy	276000	290000	278000—283000	263000—275000
500	180	Ursus	36000	—	—	—
140	170	Zieleniewski	390000	405000	395000—400000	380000—369000
500	100	Polski Glob	4500	—	—	—
—	—	Polhai	19000	—	—	—
140	70	Polskie Tow. handl.	15000	16500	15000	14000—15000
1000	600	Polska	14000	—	—	—
50	100	Wawel	2500	—	—	—
140	28	Żegluga Polska	5500	—	—	—

Dewizy i waluty	15 czerwca		14 czerwca		15 czerwca		14 czerwca	
	placa	żądają	placa	żądają	placa	żądają	placa	żądają
1 dolar ame.	92400	93300	84300	85300	93700	94600	84500	85500
1 dolar kan.	84800	85700	83000	82500	—	—	—	—
1 dynar	330	350	300	320	860	890	830	850
1 funt sterl.	448000	452000	395000	399000	448000	452000	396000	400000
1 fr. belg.	5175	5225	4600	4800	5175	5225	4650	4900
1 fr. franc.	6150	6250	5050	5125	6500	6250	5050	5125
1 gld. holen.	—	—	—	—	34000	35000	32500	33500
1 fr. szwajc.	16500	17500	15000	16000	16500	17500	15000	16000
1 kor. austr.	133	137	114	116	133	137	115	118
1 kor. czes.	2900	3000	2480	2520	2900	3100	2485	2530
1 kor. duń.	—	—	—	—	—	—	—	—
1 kor. norw.	—	—	—	—	—	—	—	—
1 kor. szwec.	—	—	—	—	—	—	—	—
1 kor. węg.	1450	1470	1420	1450	1460	1480	1430	1470
1 lei	480	500	470	490	480	500	480	495
1 lira	4300	4300	4175	4220	4330	4370	4175	424
1 mk. niem.	0.85	0.90	0.85	0.90	0.85	0.90	0.87	0.93

dewizn. 18500, Warsz. kop. węgł. 27000, Cegielski 57000, Ferlej 73000 (IV i V em. 66000), Łazy 23000, Lipce 85000, Modrzejów 215000, Norblin 67000, Ostrowieckie Zakł. 385000 (V em. 340000), Ortwein i Karasiński 50000, Rohn i Zieliński 47000, Rudzki i Ska 115000 (V em. 107000), Starachowice 372500 (V em. 345000), Ursus 80000, Pociąg 62000, Parowozy 131000, Zieleniewski 360000, Żyrardów 7500000 Borkowski 59000, Hurt 24000, Jabłkowski 21000, Żegluga 30000, Polhai 21000 Spies 60000, Ćmielów 65500, Haberbusch i Schiele 80000, Polska nafta 35500, Nobel 130000, Pustelnik 78000, Sifa i Światło 67000, Spirytus 160000 Lewartowicz 24500, Belpol 20500, Elektryczność 300000, Sole potasowe 300000, Pol. Tow. Elektr. 32000. (Pat.)

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 15 czerwca
Waluty i dewizy: Dolar St. Zjedn. 92200 (gotówka) 92300 (czeki), franki fran. 5975, szwajcarskie 16750, belgijskie 5225, funty szter. 433000, korony austr. 0.90, kor. czeskie 0.35, floreny holend. 2825, liry włoskie 4040, korony węgierskie 14.

Akcje: Polsk. Tow. handl. 17200, Impex 1700, Pharma 61000, Bk Rolniczy 5900, Polski Glob 2800, Żegluga Polska 5200, Zieleniewski 380000, Cegielski 60500, Warsz. społ. bud. par. 140000 Trzebinia fabr. masz. 63000, Pociąg 58000, Górka 420000, Siersza górnicza 275000, Tepege 136000, Polska nafta 58000, Oikos 110000, Pokucie 35000, Niemojewski 63000, Krakus 45000, Chodorów cukr. 182000, Siersza elektr. 28000, Ćmielów 70000, Strug 22500, Myśl. fabr. kapel. 15000, Bk społ. zar. 140000, Bk Małop. 16500, Bk Komer. cjalny 8000, Polski Bk Przemysłowy 17000. (Pat.)

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zurych, 15 czerwca
 Berlin 0.0051, Holandia 218.50, N. Jork 557, Londyn 25.70, Paryż 35.55, Mediolan 25.80, Praga 16.66, Budapeszt 0.07 i pół, Bukareszt 2.85, Belgrad 6.15, Sofia 6.95, Warszawa 0.0075, Wiedeń 0.0078 i pięć ósmych, Austr. kor. st. 0.0078 i trzy czwarte. (Pat.)

GIEŁDA W BERLINIE.

Berlin, 15 czerwca
 Amsterdam 44044 i pół, Buenos Aires 38403 i pół, Bruksela 5835, Chrystiania 17655 i pół, Kopenhaga 119351 i pół, Sztokholm 28528 i pół, Helsingfors 2892 i pół, Włochy 4837 i pół, Londyn 49762, N. Jork 107430 i pół, Paryż 6703, Szwajcaria 19052, Japonia 50571, Rio de Janeiro 50673, Wiedeń 15022, Praga 2172, Sofia 1321 i pół, Belgrad 1172, Budapeszt 11.72, Hiszpania 15600 i pół. (Pat.)

ZBOŻE.

Lwów, 15 czerwca 1923
 Giełda nielicznie odwiedzana — ogólny obrót 65 ton. Poszczególne transakcje w życie: hreczce i kaszy hreczanej, większe zainteresowanie ogółem — pozatem zastój.

Tendencja zwykła — usposobienie słabe.

Żyto małopolskie 65 ex 1922 roku 14000—143000, owies małopolski ex 1922 r. 60000—162000 hreczka 135000—137000, kasza hreczana 285000—290000.

Sport.

Sukces Lwowlanina w Paryżu. W zawodach lekkoatletycznych, które były pierwszą generalną próbą przyszłej Olimpiady (w r. 1924) zdobył p. Sławosław Szydłowski, członek lwowskiej Pogoni, wśród 20 konkurentów, drugie miejsce w rzucie oszczepem (50 m. 55 cm.). Publiczność paryska w ilości 40.000 osób, gorąco oklaskiwała sukces Polaka. Warszawscy biegacze (Świętoski, Rothert) z trudem zyskiwali miejsca w przedbiegach. Grunner zupełnie odpadł. Rothertowi wróża dobrą przyszłość. Wyczerpujące sprawozdanie o tych pierwszorzędnym wari wydarzeniach lekkoatletycznych w Paryżu, gdzie walczyło 300 współzawodników ze wszystkich państw Europy, poda p. Szydłowski w lwowskim „Sportcie” w przyszłym numerze.

OGŁOSZENIA

KUPNO I SPRZEDAŻ.

M. STEINHAUS Lwów, Krasieckich 18 a, poleca węgle i kamienie młyńskie 3173

MEBLE nowe i okazjne, dywany perskie, obrazy, kłomy — sprzedaje i przyjmuje w kcmia MAGAZYN UNIWERSALNY, pl. Bernardyński 2. 3662

AUTOMOBIL, 6 osób „Gral i Siff“, 30 HP. z elektrycznym oświetleniem, gotów do jazdy, okazuje do sprzedania Witold Tranda, Lwów, Podławskiego 1. 3. 3678

DWADZIEŚCIAPIĘĆ morgów pierwszej klasy w kutkorzu, budynki, zbiory, inwentarza z żywy, niartywy sprzedaje Alencja Lwów, Chorążczyzny 27. 3697

DLA SPARALIZOWANYCH do sprzedania wózek w drewnianym stanie na sprężynach i 3 kołach gumowych do samodzielnego kierowania i jeżdżenia. Wiadomość: Karol Demiczek, Lwów, ul. Sykstuska 1. 27. 3673

FORTEPIAN piękny o mechanizmie angielskim — sprzedam. Wiadomość w Administracji. 3675

MAJATEK ziemski, Szlak, Poznańskie, układ pół miliona, kupie. Adwokat Dr. Chrzęnowski, Brzeżany. 3688

PRACOWNIA SUKIEN DAMSKICH Rozalii Bourdon, Lwów, Rutowskiego 6, sprzedaje wszelkie formy, na żądanie fastrygule oraz Kurs kroju i szycia. 3656

MAJATEK ziemski w Małopolsce wschodniej, z gospodarstwami, około 1000 m. pola, łąki miedzy las, pastwiska — zaraz do sprzedania. Dom mieszkalny, wygodny, budynki, staw, rybnik wodny. Wiadomość: Słowackiego 5, dla M. D. u Ruseckiego. 3656

MŁ. SCE pod budowę młyna turbincowego na rzecce Terwi, przy gościńcu, 10 morg. staw, ewentualnie łasek, łąka i kilkanaście m. roli — zaraz do sprzedania. Wiadomość: Słowackiego 5, dla M. D. u Ruseckiego. 3657

10 RYBODAJÓW szczeniata, bardzo rasowe, niemieckie portery, dobrze odhodowane, 2 razy — do sprzedania. Wiadomość: Słowackiego 5, dla M. D. u Ruseckiego. 3655

ANTYKI, dzieła sztuki, perskie dywany, kryształy, porcelanę kupuje, sprzedaje, przyjmuje w komisji Magazyn artyków Braci Tabliskich, Batorzki 24. 3671

OBROBIARKI do metalu i drzewa, narzędzia, maszyny do blachy poleca Skład maszyn i narzędzi inż. Grybaczewicz i Ska, Lwów, Gródecka 51. 2879

MOTOR robny 20-25 HP oraz maszyny młyńskie w dobrym stanie kupie, zgłoszenia pod „Młyn“ przyjmuje „Universum“ Lwów, Paśaz Mikołajski. 3724

PIANNO berlińskie, krzyżowe — sprzedam — częścią p. ymnie biżuterję męską. Kopernika 26 parter. Kłenicki. 3718

ALBANSKIE KAMIEŃNE kwarcowe, szmerglowe, francuskie fabryki J. Traupa Pilzno, Czechosłowacja, sprzedaje R. Industria S. A. Lwów, Fredry 9. 2470

MIESZKANIA.

SPOKOJNE, bezdzietne małżeństwo wynajmie pokój z meblami lub bez możliwości z użyciem kuchni. Zgłoszenia do Administr. pod „Technik 150.000“. 3691

LEPNISKO w górzystej okolicy, 2 pokoje i kuchnia albo 1 pokój z kuchnią, umeblowane, tuż koło Dniestru, z ogrodem — do wynajęcia na sezon letni. Zgłoszenia kierować pod adresem: Olsza, Łowbecka, Stary Sanbor. 3687

ZAMIENIE trzy pokoje, łyża, kuchnia z komfortem, przy końcu ulicy Krakowej, na 4 i kole z komfortem, i 1/2 ul. Śródmieścia, przy ulicy czystej. — Półroczny informacja udzieli Biuro nafiowe, Rutowskiego 22, godz. 8-6. 3681

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia. Wiadomość zamierzająca i 6 w mezaninie. 3722

POKOJU w śródmieściu pierwocześnie umeblowanego, lub dwóch, ewentualnie z utrzymaniem, poszukiwane od jesieni lub zimą, student, oficer planowy w rezerwie, z ziemiańskiej wielkopolskiej rodziny. Petyt komfortowy wyszyny. Okrty szczytówkowe przez do Administracji „Słowa Polskiego“ pod „150 złotych“. 3658

MIESZKANIA w Brzechewicach do nalicza. Wiadomość na leśniczówce w Brzechewicach. 3576

W BOLECHOWIE do wynajęcia na lato 2 pokoje umeblowane z kuchnią ewentualnie z całym utrzymaniem. Więcej informacji udzieli Dr. Kłonec, pl. Bernardyński 2 a, między 4 a 5 popoł. 3717

KAWALER, młody 5-go roku, poszukuje pokoju umeblowanego, nawet wspólny wchód od zjazdu. Zgłoszenia pod „Dobre warunki“ do Administracji „Słowa Polskiego“. 3696

NAUKA I WYCHOWANIE.

FDMY NAUKOWE wyświetla się w zakładzie im. Dra Nardka, Felezyńska 28. Visual. Instytut od roku szk. 1922/23. Szkoła trochobowska. Szkoła nowoczesna. Wpisy do 16 czerwca od 1-2. 2570

Wpisy

na kurs stenografii polskiej i w obcych językach, pisanie na maszynie kaligrafii przyjmują się od 10-1 i od 5-8 godz. Równocześnie na obce języki tj. dla początkujących i uzupełniających i korespondencja handlowa połączony z praktyczną metodą. Dr. P. Rutkowski, Zyblikiewicza 41. 3499

POSADY POSZUKIWANE.

PRZYGOTOWUJE do gimnazjum lub seminarjum przez czas wakacji, nauczyciel na wsi. Zgłoszenia do Administracji „Słowa Polskiego“ pod „Sumienie“. 3703

PANNA, katolicka, pochodząca z dobrej rodziny, przyjmuje posadę towarzyski do starszej pani wzd. plekajarki lub też lektorki. Znam się też na zarządzie domem. Zgłoszenia do Administracji „Słowa Polskiego“ pod „Towarzystwo“. 3715

ABITURJENTKA GIMNAZJALNA (matrua z odznaczeniem) przyjmuje klucze także forejlanu w obywatelskim domu na wsi na czas wakacji zaocz. Wiadomość: N. G. K. Administracja. 3711

BIURO NIEMCZYŃSKIEJ Lwów, plac Akademicki 3 umieszcza sily nauczycielskie także na wakacje, Francuski, Niemiecki, bony Polki, rzadzcow, ekonomow, leśniczych, buchalterow, gospodynie, kucharzy; służbę wszystkich zawodow. 3717

WOLNE POSADY.

INTELEKTUALNA manirantka, obznajomiona z buchalterją — potrzebna Piekarska 17, parter, od 2 do 3. 3701

POSZUKUJE SIE BUCHALTERKA — zgłoszenia Syndykat Kłimkowski, ul. Chmielowskiego 17, od 4-6-tej. 3703

BUCHALTERA RUTYŃCOWANIEO p. szukule Bractwa Pomoc Stud. Politechniki Lwowskiej dla założenia księgowości podwójnej w zgodach Towarzystwa. Zgłoszenia między 1 a 2 w lokalu Tworzą Politechnice. 3713

LUSZCZENIE skóry jest niezawodne dla uzyskania odświeżającej cery. Kesmeo, Mikołaja 7. 3448

OCHRONA ZIEMI — Lwów, Legionów 3 — pośredniczy w kupnie, sprzedaży i dzierżawie majątków oraz wszelkich nieruchomości miejskich i wiejskich. Transakcje załatwia tanio, szybko i rzetelnie. 2963

RÓŻNE DONIESIENIA.

W MIERNYCH CENACH stroi i reperuje pianina i fortepiany oraz kławy używane i zdemolowane instrumenta. Zgłoszenia ul. św. Zofii 15, podłoga, prawa. Mieczysław Herman, stroiciel fortepianow. 3658

SFOJNKA. dziesięćlatnia z gotówka 50 milionów dla rozszerzenia świetła prosperuacego zakładu konfekcyjnego, damskie, — poszukule Ochrona Ziemi, Legionów 3, oficyjny. 3648

SAD wiekszy kupi, wille w Krynicy z komfortem, urządzenie stu prkoi — sprzedaje „Ochrona Ziemi“, Legionów 3, oficyjny. 3644

DOBRE prosperuacego sklad drzewa budulewego i innych materiiow budowlanych, jest do odstąpienia. Zgłoszenia pod „Kazdka okazja“ od Administracji dziennika. 3574

Sprzedaj w drodze parcelacji!

Dobrostany, folwark „Kiertyna“ powiat Gródek Jagielloński. 375 sq. roil i 125 mg. łąk dwukośnych — budynki w dobrym stanie — 6 km. od stacji kol. Kamienobród, 21 km. szosą od Lwowa pomiędzy miastami powiatowymi Gródek Jagiel. i Jarworów. Gleba urodzajna gunka piaszczysta z domieszką próchnicy, przeuszczalna, w kulturze. Z powodu bliskości Lwowa i kilku miast powiatowych łatwy zbyr produktow ziemnych i mleczarskich. Możliwość zarobkowania furmankami przy zwózce drzewa. W okolicy obfite lasy — łatwość nabycia buduleca. Cena ziemi za morg od 400 zł. pol. Zgłoszenia na kupno gruntu przyjmuje nasz delegat na miejscu. Na zapytania pisemne odpowiada się za zwrotem kosztow porta pocztowego.

Szczegółowych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje: 3652

Bank Ziemiań S. A.
Lwów. — ul. Kopernika 1. 4.

PLUG motorowy

3 skibowy „Exelsior“ 30 PS. prawie nowy sprzedamy po niskiej cenie. Wiadomość: 3686

„Blok“ KRAKÓW
Florjańska 1. 23.

„SKLEP BŁAWATNY“

Tow. Wsp. z odp. udz.
w Łodzi, ul. Andrzeja 3
Oddział: Tarnopol.
ul. Gołuchowskiego 9.
poleca różnej jakości:
kamery, szewioty na ubrania męskie i kostiumy damskie, papeliny, gabardiny, woala, staming, batysty, kwelony, satyny, kłoty, parkale, wazy, szeliry, płótna, dymki, damasty, piasy, koca, chustki, dodatki krawieckie i t. p.
3654

II NA WAKACJE II

FLOBERTY z najlepszych fabryk, REWOLWERY, STRZELBY oraz przybory m. śliwskie poleca: Pracownia i magazyn broni ST. KOPCZYŃSKIEGO Lwów, — plac Bernardyński 1. 3. CENY KONKURENCYJNY. 3413

FUTRA używane kupuje, przyjmuje w komisji, farbuję chemicznie, przerabia na modne fasony kuśnierza Władysław Solik Lwów, Chorążczyzny 5, II. p. (róg Akademickiej) 3110

Dachówka najczystsza w kraju, pierwszej jakości, wyrobu fabryki Braci Wronskich w Gorlicach Przedstawicielstwo Biuro Handlowe dla sprzedaży, materiałów budowlanych TADEUSZA CZEKOŃSKIEGO we Lwowie, 3530 ul. Wałowa 1. II.

POSIADACZE MOTORÓW gazo-saących zechcą podać swe adresy a zostaną zaopatrzeni w tanie materiały opałowe. Zgłoszenia pisemne pod „TANI OPAL“ do biura ogłoszeń „MAŁOPOLSKA REKLAMA“ Lwów, Kopernika 16. 3719

Loebersdorfskie Motory Diesla od 20 do 200 HP. ze składu „Walce młyńskie“ Maszyny elektryczne. Ganz Sp. Akc. Oddział we Lwowie, Legionów 3.

NOWO OTWORZONY Magazyn i pracownia CZAPEK uniformowych Gustawa Sapaka we Lwowie ul. HALICKA 4. poleca: dla P. P. Oficerów i urzędników państwowych czapki i galanterię uniformową po cenach konkurencyjnych. 3112

Wapno w bryłkach z gwarancją 1-2% kamienia gips murarski i gips modelowy z Glinnej Nawarji znany z dobroci — sprzedaje z własnych przedsiębiorstw po cenach umiar- 3504 kowanych firma „Pluto“ Lwów Sykstuska 43 a. DOSTAWA NATYCHMIASTOWA!!

OGŁOSZENIE.

Przypomina się, że wybory delegatów na Walne Zgromadzenie Zakładu Pensyjnego dla Funkcjonariuszy we Lwowie dla okręgów wyborczych Województwa lwowskiego, stanisławowskiego i krakowskiego odbędą się w niedzielę dnia 24-go czerwca 1923 roku.

Wybory w okręgu wyborczym Województwa tarnopolskiego wogóle nie odbędą się, ponieważ złożono tylko jedną listę kandydatów z grupy ubezpieczonych i z grupy pracodawców tegoż okręgu; w okręgu wyborczym Województwa stanisławowskiego odbędą się wybory delegatów tylko z grupy ubezpieczonych z powodu ustalenia tylko jednej prawomocnej i pełnej listy z grupy pracodawców. Wobec tego no myśli § 18 regulaminu wyborczego zostaną ogłoszeni za wybranych kandydaci zgłoszeni z obu grup wyborczych Województwa tarnopolskiego i z grupy pracodawców Województwa stanisławowskiego. Blizsze szczegoly o wyborach w okręgu wyborczym Województwa krakowskiego znajdują się w dziennikach krakowskich.

Lokale wyborcze dla okręgu wyborczego Województwa lwowskiego są następujące: W mieście Lwowie cztery lokale, a to: jeden lokal dla całej grupy pracodawców w biurach Zakładu Pensyjnego ul. Piekarska 1. 1a, oraz trzy lokale dla grupy ubezpieczonych, z czego dwa lokale w budynku Magistratu, Rynek, pierwszy dla ubezpieczonych od litery A—K, drugi dla ubezpieczonych od litery L—P, zaś trzeci lokal w biurze Starostwa powiatu lwowskiego Lwów, ul. 3 Maja 1 8 dla grupy ubezpieczonych od lit. R—Z. Dla obwodów głosowania Drohobycz, Przemyśl, Jarosław, Rzeszów, Krosno, Sanok, i Sokal znajdują się lokale wyborcze w biurach dotyczącego Starostwa.

Lokale wyborcze dla obwodów głosowania okręgu wyborczego Województwa stanisławowskiego, a mianowicie: Stanisławów, Kołomyja i Stryj znajdują się w biurach dotyczącego Starostwa.

Początek głosowania o godzinie 10-tej, koniec o 17-tej. Złożone w przepisany terminie i za prawomocne uznane przez Okręgową Komisję Wyborczą listy kandydatów 1) okręgu wyborczego Województwa lwowskiego są następujące:

- a) z grupy ubezpieczonych: Nr. 1 lista unieważniona Nr. 2 z czołowym nazwiskiem Dr. Majerski Aleksander Dyrektor Warsz. Tow. ubezp. Nr. 3 z czołowym nazwiskiem Laskownicki Bronisław, Redaktor Wieku Nowego. b) z grupy pracodawców: Nr. 1 lista cometa Nr. 2 z czołowym nazwiskiem Dr. Adam Ernest, senator Dyrektor Banku. Nr. 3 z czołowym nazwiskiem Finkelstein Maks, współwłaśc. Firmy „Finkelstein i Pehl“. Nr. 4 z czołowym nazwiskiem Br. Głozewski Adam, rolnik, Lwów Nabelaka 1. Nr. 5 z czołowym nazwiskiem Brandstädter Maurycy, współwłaśc. Firmy „Brandstädter i Ska. 2) okręgu wybor. Województwa stanisławowskiego są następujące: z grupy ubezpieczonych: Nr. 1 z czołowym nazwiskiem Czaykowski Zacharyasz, Sekretarz obsz. dw. Wygoda. Nr. 2 z czołowym nazwiskiem

Mroczkowski Maksymilian, Urzędnik Polskiego Banku handl. Stanisławów. Pełny skład list kandydatów powyż wymienionych znajduje się we wszystkich wymienionych lokalach wyborczych danego okręgu wyborczego i wyłożony będzie do wglądu w czasie od 18 czerwca 1923 do dnia wyborów tj. do włącznie 24 czerwca 1923.

Kartka głosowania oznaczona została przez Główną Komisję Wyborczą w kolorze białym, wielkości 1/16 arkusza papieru i zawierać ma tylko liczbę porządkową listy kandydatów i nazwisko pierwszego kandydata listy, na którą wyborca oddaje swój głos. Przypomina się, że po myśli § 20 reg. wyborczego każdy wyborca na tylko jeden głos i prawo głosowania wykonać może tylko osobiście. Imieniem pracodawców (osób prawnych) jak instytucja finansowe, społeczne, spółki handlowe i tp. głosować może jedna z osób uprawnionych do zastępowania tego rodzaju pracodawców na zewnątrz.

Za Okręgową Komisję Wyborczą: lwowska r. Rafał Buber przewodniczący. stanisławowska Włodzisław Dąbrowski przewodniczący. tarnopolska Ludomir Ostrowski Przewodniczący.

Podwyższenie kapitału akcyjnego BANKU ZIEMIAN we Lwowie

Mkp. 2,016.000.000

z Mkp. 504.000.000 na Mkp. 2,016.000.000
Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy Banku Ziemian S. A. we Lwowie, uchwaliło w dniu 19 lutego 1923 r. **podwyższyć kapitał akcyjny** z kwoty Mkp 504,000,000 na **Mkp. 2,016.000.000** — upoważniając równocześnie Radę Nadzorczą do określenia terminu oraz ustalenia szczegółowych warunków dla tej IV emisji.

Powyższą uchwałę Walnego Zgromadzenia zatwierdziło Ministerstwo Skarbu oraz Przemysłu i Handlu postanowieniem z dnia 5-go kwietnia 1923, zezwalając na powiększenie kapitału akcyjnego o Mkp. 1,520,000,000 — tj. do kwoty Mkp. 2,016,000,000 — przez wypuszczenie 5,400,000 sztuk akcji IV emisji po Mkp. 280 — imiennej wartości w terminach i wysokościach ustalonych przez Radę Nadzorczą. Na podstawie tego upoważnienia uchwaliła Rada Nadzorcza na posiedzeniu w dniu 5-go czerwca 1923 przeprowadzić podwyższenie kapitału akcyjnego Banku Ziemian

z Mkp. 504,000,000 na **Mkp. 2,016.000.000**
przez emisję 5,400,000 sztuk pełno-wpłaconych akcji po Mkp. 280 imiennej wartości, wobec czego rozpisuje się niniejszem

S U B S K R Y P C J Ę

na akcje Banku Ziemian S. A. we Lwowie IV emisji na następujących warunkach:

- 1) Dotychczasowym akcjonariuszom przyznaje się prawo pierwszeństwa do poboru nowych akcji w ten sposób, że na jedną dawną pobrać mogą dwie nowe.
- 2) Prawo poboru wykonane i zgłoszone być może najpóźniej w terminie 6-tygodniowym od dnia publicznego ogłoszenia subskrypcji pod rygorem utraty tego prawa. Również zgłoszenia nowych akcjonariuszy przyjmowane będą w tym samym terminie.
- 3) Przy korzystaniu z prawa poboru należy przedłożyć dawne akcje, które zostaną zwrócone natychmiast po uwidocznieniu na nich wykonania prawa poboru.
- 4) Kurs emisyjny nowych akcji wynosi Mkp. 400 dla dotychczasowych akcjonariuszy wykonujących prawo poboru, zaś Mkp. 900 dla nowych akcjonariuszy.
- 5) Przy zgłoszeniu uiszczyć należy gotówką całą cenę kupna oraz ewentualnie 6% odsetki od ceny kupna od dnia 1 lipca 1923 do dnia wpłaty, prócz tego złożyć gotówką po Mkp. 100 od każdej subskrybowanej akcji tytułem kosztów konfekcji i podatku giełdowego w myśl ustawy z dnia 2 lipca 1921 r.
- 6) Repartycję nowych akcji przeprowadzi Dyrekcja według swego własnego uznania.
- 7) Na wypadek nieprzydzielenia akcji zwróci Bank wpłaconą kwotę wraz z 6% odsetkami od dnia wpłaty po dzień podjęcia.
- 8) Nowe akcje wydawane będą akcjonariuszom po zawiadomieniu o przydziale akcji i po skonfekcjonowaniu sztuk za zwrotem potwierdzenia kasowego na uiszczoną wpłatę, względnie listu stwierdzającego przydział zakupionych akcji.
- 9) Nowe akcje uczestniczą w zyskach Banku od dnia 1 lipca 1923 r.

Zgłoszenia i wpłaty na nowe akcje przyjmują: **Bank Ziemian S. A.** we Lwowie, Kopernika 4 **Bank Związków Ziemi**, w Warszawie, Kopernika 30. **Bank Ziemiański** w Warszawie, Mazowiecka 13. **Poznański Bank Ziemi**, Poznań, Podgórna 10. oraz wszystkie ich oddziały.

We Lwowie, dnia 15 czerwca 1923.

3715

I H I G

Międzynarodowe Handlowe i Przemysłowe Towarzystwo Sp. z ogr. odp.

Dostarcza: Motory Diesla, turbiny wodne Francisa, kompl. urządzenia młynów o wysokim i niskim miewie **Walce oryginalne Daverio & Cie Zurych** — **Luszczarki Mars patent Kaspar Senice**. Oryg. szwajcarską gazę młynarską marki **Reiff Franch** itd.

3311

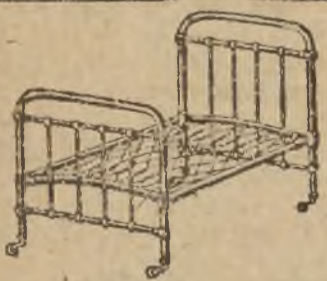
L W Ó W
Podleskiego 8/11.
Telefon 413.

Zakłady chemiczne „TERPEN”

Lwów, Romanowicza 1.

sprzedają **TERPENTYNĘ** białą rafinowaną,
SMOŁĘ drzewną sosnową, lekką i ciężką,
WĘGIEL drzewny retortowy w wagonowych ładunkach,
stacja załadownicza **Nisko nad Sanem.**

3714



L C Z K A

siatki
do 3589
łóżek



Tel. f. n. 604.

poleca:

Antoni Halski

Lwów, — ulica Sobieskiego 1. 3.

Znakomita Własny
lokata! dom!

z obszaru dworskiego

ZIMNA WODA

położonego 7 km. od Lwowa **10 minut koleją** (20 pociągów dziennie tam i z powrotem o różnych porach dnia) do nabycia **parcele lasowe** i rolne dowolnej wielkości **tuż obok stacji** w cenie po **Złp. 1500 do 2500** za jeden morg. W miejscu park i istniejąca już kolonia urzędnicze.

Bliższych wiadomości udziela:

BANK ZIEMIAN S. A.
we Lwowie, ul. Kopernika 1. 4.

3716

pomiędzy godz. 10—1 przed poł.

POLSKI BANK HANDLOWY Oddział w KATOWICACH,
poszukuje **kilku wykwalifikowanych rutynowanych urzędników bankowych.**

Podania z wykazaniem dłuższej praktyki, referencjami, curriculum vitae, z żądaniem wynagrodzenia jak i z ewentualnym terminem objęcia stanowiska należy wnieść wprost do Oddziału w Katowicach.

3768

! W DRODZE PARCELACJI !

17 km. drogą kołową od Lwowa 50 mg. roli, 50 mg. łąk
6 km. od stacji kolejowej, bez budynków, spichlerz do rozbiórki. **Cena za morg 6 do 7 milionów Mkp.**

Szczegółowe infor.
macje udziela

BANK ZIEMIAN S. A. WE LWOWIE,
ul. Kopernika 1. 4.

3305